

Leszek Olejnik

PO AKCJI „WISŁA”. EWOLUCJA POLITYKI PAŃSTWA POLSKIEGO
WOBEC LUDNOŚCI UKRAIŃSKIEJ W LATACH 1947–1958

Badacze zajmujący się problematyką ukraińską w Polsce po II wojnie światowej zazwyczaj największą uwagę poświęcają okresowi poprzedzającemu akcję „Wisła” i jej przebiegowi¹. Mniejsze zainteresowanie wzbudzały dotąd późniejsze lata. W artykule tym zamierzam przedstawić działania gremiów kierowniczych państwa i partii komunistycznej wobec ukraińskiej mniejszości narodowej w latach 1947–1958. Cezura końcowa wiąże się z uchwaleniem ustawy z 12 marca 1958 r., która zamykała właściwie możliwości powrotu ludności ukraińskiej w skali masowej na dawne tereny osiedlenia².

Przypomnijmy, akcja „Wisła”, prowadzona od kwietnia do lipca 1947 r., doprowadziła do faktycznej likwidacji struktur podziemia ukraińskiego OUN-UPA w Polsce południowo-wschodniej. W jej wyniku przesiedlono przymusowo na Ziemię Zachodnie i Północne ponad 140 tys. osób narodowości ukraińskiej i z rodzin mieszanych narodowościowo. Kontrowersje rodzą się już w ocenie zasadniczego celu przeprowadzenia tej akcji. Czy władzom państwowym chodziło o polonizację Ukraińców, czy tylko o likwidację skupisk tej ludności na pograniczu polsko-radzieckim i jednocześnie ułatwienie rozbicia struktur ukraińskiego podziemia nacjonalistycznego? Rozproszenie

¹ Por. A. Chojnowska, *Operacja „Wisła” (Przesiedlenie ludności ukraińskiej na Ziemię Zachodnie i Północne w 1947 r.)*, „Zeszyty Historyczne” 1992, z. 102; E. Misiło, *Akcja „Wisła”. Dokumenty*, Warszawa 1993; tenże, *Polska polityka narodowościowa wobec Ukraińców 1944–1947*, [w:] *Polska myśl polityczna w XIX i XX wieku*, t. 8, *Polska – Polacy – Mniejszości Narodowe*, Wrocław 1992; T. A. Olszański, *Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, „Więź” 1991, nr 11–12; *Przed akcją „Wisła” był Wołyń*, red. W. Filar, Warszawa 1997; E. Prus, *Operacja „Wisła”. Fakty – Fikcje – Refleksje*, Wrocław 1996; A. B. Szcześniak, W. Z. Szota, *Droga do nikąd. Działalność organizacji ukraińskich nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993.

² Ustawa z 12 III 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego, DzU, 1958, nr 17, poz. 71.

przestrzenne ludności ukraińskiej na Ziemiach Odzyskanych stwarzało niewątpliwie sprzyjające warunki do asymilacji Ukraińców. Niektórzy autorzy jednak nazbyt pospiesznie i bez źródłowych odniesień prezentują pogląd, jakoby władzom państwowym chodziło o ich wynarodowienie³. Brak przekonujących dowodów na to, iż takie były rzeczywiste zamiary. Zwolennicy tezy o działaniach władz komunistycznych na rzecz wynarodowienia Ukraińców chętnie odwołują się do fragmentu okólnika Ministerstwa Ziem Odzyskanych [dalej: MZO] z 10 listopada 1947 r., gdzie wskazuje się na potrzebę „asymilacji” tej ludności. Stwierdzenie o „asymilacji w nowym środowisku polskim” można odczytywać raczej jako dążenie do ułatwienia adaptacji w nowych warunkach osiedlenia. Analiza całokształtu przepisów dotyczących rozmieszczenia rodzin ukraińskich prowadzi do wniosku, że władzom chodziło przede wszystkim o szybkie i skuteczne rozbitcie struktur podziemia ukraińskiego poprzez rozczłonkowanie jego bazy społecznej. Trudno sobie wyobrazić skuteczną asymilację społeczności o tak silnie ugruntowanym poczuciu odrębności narodowej i wyraźnie artykułowanych dążeniach niepodległościowych. Odnotujmy ponadto, iż już 27 listopada 1947 r. Biuro Polityczne KC PPR zaleciło „zmniejszyć nacisk” w stosunku do Ukraińców⁴.

Na Ziemi Zachodnie i Północne wysiedlono Ukraińców niezależnie od stopnia ich lojalności wobec państwa polskiego. Przesiedleni podzieleni zostali na trzy kategorie: A – niebezpieczni, B – niepewni i C – nieszkodliwi. Typowania do odpowiedniej kategorii dokonywali funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego [dalej: UBP] na stacjach załadowczych. Urzędnicy Państwowego Urzędu Repatriacyjnego [dalej: PUR] otrzymywali też z reguły krótkie charakterystyki (zbiorcze i indywidualne) przesiedleńców w danym transporcie, z sugestiami co do sposobu osiedlenia, sporządzane przez komendantów Punktów Załadowczych. Ogólne zasady osiedlenia Ukraińców na Ziemiach Zachodnich i Północnych zostały określone przez zainteresowane resorty latem 1947 r. Początkowo, zgodnie ze wskazaniem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego [dalej: MBP], przesiedleńcy nie mogli mieszkać w pasie 30 km od granic morskich państwa i 50 km od jego granic lądowych. Maksymalne skupienia w osiedlach to 5, a jedynie wyjątkowo 10 rodzin. Na podstawie tych wstępnych ustaleń, Departament Osiedleńczy MZO wydał 31 lipca 1947 r. szczegółowe dyspozycje władzom wojewódzkim⁵.

³ Jeden z autorów – Rościśław Żerelik – stwierdził autorytatywnie, że: „Obecnie już nie ma wątpliwości, że jej celem [tj. akcji „Wisła” – L.O.] była likwidacja mniejszości ukraińskiej w Polsce”. Por. R. Żerelik, *Mniejszość ukraińska w Polsce po II wojnie światowej*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce*, red. Z. Kurcz, Wrocław 1997, s. 43.

⁴ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], KC PPR, 295/V-4. Protokół posiedzenia Biura Politycznego KC PPR z 27.11.1947 r., k. 185.

⁵ AAN, MZO, 784. Okólnik Departamentu Osiedleńczego MZO do wojewodów z 31.07.1947 r., k. 224–225.

Poza wspomnianymi warunkami dodano jeszcze zakaz zamieszkiwania w pasie do 30 km od miast wojewódzkich oraz zasadę, iż ludność przesiedlona nie może przekraczać 10% ogółu ludności danej gromady. Zakazywano samowolnych przemieszczeń w ramach powiatów i województw. Jakiś czas obowiązywał także zakaz osiedlania Ukraińców w pasie 10 km od dawnych zachodnich granic państwa⁶. Z różnych względów dyrektywy te nie były w pełni wykonywane. Rygorystyczne stosowanie się do nich mogłoby zresztą stordedować akcję osiedleńczą. Na przykład w sierpniu 1947 r. w województwie olsztyńskim aż 44 tys. na ok. 55 tys. przesiedleńców przebywało w „strefie zakazanej”. 10 listopada 1947 r. MZO w porozumieniu z MBP wydało okólnik dotyczący stosunku do przesiedleńców z akcji „W”. Złagodzone w nim warunki osiedlenia⁷. Akcentowano potrzebę stabilizacji życia Ukraińców, m. in. poprzez ułatwienia w znalezieniu dla nich pracy i tym samym zapewnienia im właściwych warunków bytowych.

Na ocenę sposobu przeprowadzenia akcji „Wisła” rzutują niewątpliwie warunki, jakie zastali Ukraińcy na nowych terenach osiedlenia⁸. W 1947 r. na Ziemiach Zachodnich i Północnych większość budynków będących w lepszym stanie była już zajęta przez osadników i repatriantów z ZSRR, toteż dla przesiedlanych Ukraińców pozostały przeważnie gospodarstwa zniszczone i zaniedbane. W ocenie MZO spośród 36 tys. rodzin przesiedlonych, ponad 20 tys. znalazło się w budynkach zniszczonych w ponad 50% i nie nadających się bez remontu do zamieszkania w ogóle⁹. Stwierdzono szereg przypadków opuszczania ruin i przenoszenia się do poniemieckich bunkrów, położonych przeważnie w lasach¹⁰. W wielu wypadkach lokowano po kilka

⁶ Przepisu tego nie ma w okólnikach MZO. Jednak informacje o jego istnieniu znajdujemy w sprawozdaniach z inspekcji. Por. np. AAN, MZO, 788. Sprawozdanie Departamentu Inspekcji MZO z kontroli rozmieszczenia przesiedleńców z akcji „W” (27.10.1947 r.), k. 41.

⁷ Nie można było osiedlać Ukraińców w pasie nadgranicznym lądowym o szerokości 30 km, morskim do 10 km i w odniesieniu do miast wojewódzkich 20 km, przy czym ograniczenia dla lądowego pasa nadgranicznego nie dotyczyły granicy z RSFRR (Obwód Kaliningradzki). Por. AAN. Instrukcja Departamentu Osiedleńczego MZO z 10.11.1947 r., k. 9.

⁸ AAN. Instrukcja w sprawie osadników akcji specjalnej „W”, k. 8–10. Por. także: A. Chojnowska, dz. cyt., s. 72–79; E. Miśło, *Akcja „Wisła”...*, dokument nr 231.

⁹ AAN, MZO, 784. Raport Wydziału Wywiadowczego DOW nr 2 z 12.08.1947 r., k. 221; Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji [dalej: CA MSWiA], Gabinet Ministra BP, 1379/19. Pismo Dyrektora Departamentu Osiedleńczego MZO do Ministerstwa Odbudowy z 21.07.1947 r., k. 58.

¹⁰ Zapewne nie należały do wyjątków sytuacje, podobne do tej opisanej w liście do redakcji „Naszego Słowa” przez Ukraińca przesiedlonego do wsi Jagodziny w powiecie ostródzkim (woj. olsztyńskie): „Przyjechałem – było już późno w nocy. Kazali zwalić mój bagaż pod jednym z pustych domów. Naokoło rosły wysokie chwasty i pokrzywy, a w domu nie było ani drzwi, ani okien, ani podłogi, piece porozwalane. Powiedziałem więc do sołtysa, który był obecny przy tym, że do takiego mieszkania strasznie wchodzić, ale sołtys krzyknął na mnie, abym był cicho, bo ja nie mam nic do gadania i poszedł do swego mieszkania.

rodzin w jednym gospodarstwie (woj. olsztyńskie, poznańskie, później zielonogórskie)¹¹. Bywało, iż liczne rodziny ukraińskie (6–10-osobowe) musiały mieszkać w jednym pokoju¹². Stanu tego MZO nie akceptowało i zwracało się do Ministerstwa Odbudowy o podjęcie działań w celu wyremontowania w trybie nagłym ponad 20 tys. zabudowań (z czego ok. 8 tys. przypadało na woj. szczecińskie, 10 tys. na olsztyńskie i 2 tys. na wrocławskie)¹³. Jednak skutki tych zabiegów były niewielkie. Brakowało kredytów na cele remontowe, materiałów budowlanych itd. MZO zwracało uwagę wojewodów, że osadnicy z akcji „W” mają prawo do wszelkiej pomocy, a nawet pierwszeństwa w korzystaniu z niej w odniesieniu do kredytów budowlanych, akcji siewnej, aprowizacyjnej itd.¹⁴ 19 listopada 1947 r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów [dalej: KERM] przyjął uchwałę w sprawie pomocy budowlanej dla wywiezionej ludności¹⁵. Sytuację przesiedlonych komplikowało to, iż większość z nich przybyła na nowe tereny w okresie, gdy za późno już było na zasiewy zbóż jarych czy sadzenie ziemniaków. Wielu ponadto – z różnych względów – nie miało odpowiedniej ilości materiału siewnego i siły pociągowej. Pomoc władz lokalnych była niewystarczająca. Miały one niewiele środków, nie wykazywały ponadto większej inicjatywy, na co duży wpływ miał zbiurokratyzowany system załatwiania spraw związanych z gospodarowaniem. Niewystarczające były też przydziały kartkowe, które otrzymali przesiedleni (kartki „rolne”).

Nastroje przesiedlonych były różne. Ci, którzy otrzymali lepsze gospodarstwa, podejmowali wysiłek zagospodarowania, zabierali się do pracy na roli. Wielu Ukraińców sądziło jednak, że wkrótce ich sytuacja ulegnie zmianie i powrócą do dawnych gospodarstw, toteż pragnęli tylko przeczekać niekorzystny okres. Nastroje tymczasowości pobytu nie mobilizowały do wysiłku. Zdarzały się poglądy, że nie ma sensu pracować – „niech troszczą się o nas ci, którzy nas tu przywieźli”. Nie zawsze prawidłowo układały

Z kłopotu kucnąłem na bagażu i usnąłem. Rodzina moja też położyła się spać na dworze w zielsku, bo było dosyć ciepło...” Warto dodać, iż Ukraińiec ów jeszcze kilkakrotnie był wraz z rodziną przenoszony do różnych zabudowań, zanim w 1949 r. przydzielono mu gospodarstwo na stałe. Por. AAN, PZPR, 237/XIV–146. List Ukraińca podpisującego się inicjałami M.D. do redakcji „Naszego Słowa” (09.1956 r.), k. 84.

¹¹ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji [dalej: CA MSWiA], Gabinet Ministra Spraw Wewnętrznych [dalej: GM SW], 268/5. Informacja w sprawie ludności ukraińskiej (05.1956 r.), k. 240.

¹² Tamże, k. 241.

¹³ CA MSWiA, Gabinet Ministra Bezpieczeństwa Publicznego [dalej: GM BP], 1379/19. Pismo Dyrektora Departamentu Osiedleńczego MZO do Ministerstwa Odbudowy..., k. 58.

¹⁴ AAN, MZO, 784, Okólnik Departamentu Osiedleńczego MZO do wojewodów z 31.07.1947 r., k. 224.

¹⁵ Tamże, 792, Sprawozdanie w sprawie pomocy dla ludności osiedlonej [...] w ramach akcji „W” w zakresie odbudowy zniszczonych gospodarstw, k. 25.

się stosunki z sąsiadami, na co wpływ miały często dramatyczne doświadczenia przesiedleńców z kresów wschodnich, pamiętających zachowania ukraińskich nacjonalistów wobec ludności polskiej. Także sam fakt przesiedlenia Ukraińców pod eskortą na Ziemię Zachodnie wpływał na utrwalenie negatywnego stereotypu tej społeczności.

Przesiedleńcy mieli poważne trudności z zaadaptowaniem się w często zupełnie odmiennym środowisku geograficznym, społecznym i kulturowym. W odniesieniu do Łemków, trafnie ocenia to badacz tej problematyki Andrzej Kwilecki:

przesiedlenie oznaczało zasadniczą zmianę warunków życia. Większość z nich po raz pierwszy w życiu opuszczała swoje wsie, zagrody, rodzinną okolicę. Na zachodzie Łemkowie osiedlili się w zupełnie odmiennych warunkach społecznych (w środowisku polskim), geograficzno-gospodarczych (przeważnie nizinnych) i cywilizacyjno-kulturowych (w miejscowościach odznaczających się na ogół wyższym standardem zabudowy i wyposażenia technicznego). Proces adaptacji Łemków zawiera szereg momentów przystosowania się: do nowych domów, gospodarstw i techniczno-cywilizacyjnych urządzeń, do poziomu i stylu życia narzucanego przez nowe środowisko osadnicze (adaptacja kulturowa), do nowych warunków pracy, związanych ze zmienioną strukturą gospodarstw, inną glebą i przejściem do innych form zatrudnienia (adaptacja ekonomiczna)¹⁶.

Pewnym uzupełnieniem akcji przesiedleńczej ludności ukraińskiej były decyzje dotyczące rozwiązania powstałych w jej konsekwencji spraw własnościowych. W trakcie akcji „Wisła” Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wydało rozporządzenie zezwalające jedynie na wydzierżawienie gospodarstw po osobach wysiedlonych na Ziemię Odzyskaną¹⁷. Nie sprzyjało to osadnictwu na tych terenach. Przepisy umożliwiające ustabilizowanie stanu własnościowego na obszarach objętych akcją „Wisła” wydano jednak dopiero w drugiej połowie 1949 r. Wzorowano się tu na rozwiązaniach przyjętych w odniesieniu do nieruchomości po osobach przesiedlonych w latach 1944–1946 do USRR. Majątki te przeszły na własność Skarbu Państwa i włączone zostały do Państwowego Funduszu Ziemi. 27 lipca 1949 r. wydany został dekret o przyjęciu niektórych nieruchomości, nie będących w faktycznym władaniu właścicieli, w województwach południowo-wschodniej Polski¹⁸. Jego wydanie miało na celu zarówno zapewnienie nienaruszalności praw osadników na gospodarstwach poukraińskich, jak i uniemożliwienie powrotu przesiedlonych w akcji „Wisła”¹⁹. Dodatkowym

¹⁶ A. Kwilecki, *Łemkowie. Zagadnienia migracji i asymilacji*, Warszawa 1974, s. 20–21. Por. też: K. Pudło, *Łemkowie. Proces wrastania w środowisko Dolnego Śląska 1947–1985*, Wrocław 1987.

¹⁷ AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej [dalej: MAP], 1040. Plan osadnictwa na terenach woj. rzeszowskiego i lubelskiego, k. 72.

¹⁸ DzU RP, 1949, nr 46, poz. 339.

¹⁹ Por. AAN, MAP, 1040. Plan osadnictwa..., k. 68.

motywem były problemy osadników, którzy – nie mając aktów nadania na te gospodarstwa – nie mogli korzystać z kredytów bankowych na cele inwestycyjne i na remont zabudowań.

Trudności władz lokalnych w zagospodarowaniu ziem poukraińskich dostarczały argumentów tym Ukraińcom, którzy po chwilowym szoku spowodowanym akcją „Wisła” podjęli starania o powrót. Na przykład na terenie woj. rzeszowskiego jedynie 1/3, spośród ok. 300 tys. ha ogólnego arealu tych gruntów, została rozdysponowana do jesieni 1949 r. Z reszty obszaru, ponad 141 tys. ha przeznaczono na cele specjalne, a pozostawało jeszcze ponad 57 tys. ha do rozdysponowania na cele upelnorolnienia i osadnictwa²⁰. Znaczna część tych ostatnich leżała odlegiem.

Wielu Ukraińców domagało się zgody na powrót argumentując, iż ich gospodarstwa nie zostały zasiedlone przez osadników. Pamiętać jednak należy, że akcja osadnicza na tych terenach była mocno utrudniona w związku ze znacznymi zniszczeniami zabudowań (dużo spalonych budynków), niską klasą gleby na przeważającym obszarze i brakiem środków inwestycyjnych.

Skomplikowane były też kwestie własności nieruchomości i innego mienia pozostałego po Kościele greckokatolickim. Wyłoniły się one w związku z dążeniem władz Kościoła rzymskokatolickiego do przejmowania tego majątku. Argumentowano – odpierając stanowisko władz państwowych w tej materii – że Państwo nie może tym mieniem dysponować, Kościół greckokatolicki miał bowiem osobowość prawną, a

osoby prawne nie mogą być wysiedlone, ani przestać istnieć, jak tylko w sposób prawnie przewidziany, tj. zniesieniem ich przez władzę, która je do życia powołała, względnie posiada takie uprawnienia²¹.

Powoływano się też na decyzję Stolicy Apostolskiej z 13 stycznia 1948 r. o przekazaniu hierarchii Kościoła rzymsko-katolickiego opieki nad majątkiem po parafiach greckokatolickich²². Władze państwowe faktu tego nie uznały i uregulowały kwestię własności po Kościele greckokatolickim w dekreście z 28 września 1949 r. (przejęcie na własność Skarbu Państwa)²³.

²⁰ AAN, MAP, 1040. Notatka służbowa dla ob. Ministra w sprawie majątków po osobach przesiedlonych w ramach akcji „W” (16.11.1949 r.), k. 114.

²¹ AAN, MAP, 780. Pismo Kurii Diecezjalnej w Tarnowie do Zarządu Gminnego w Muszynie z 26.09.1949 r. k. 32; Archiwum Biura ds. Wyznań Kancelarii Rady Ministrów [dalej: ABWKRM], 5b/4. Pismo Kurii Diecezjalnej w Tarnowie do ministra administracji publicznej z 19.05.1949 r. npag.

²² J. Musiał, *Stan prawny i sytuacja faktyczna świątyń unickich na terenie diecezji przemyskiej w latach 1945–1985*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 1, Przemysł 1990, s. 259; Z. Wojewoda, *Zarys historii Kościoła Greckokatolickiego w Polsce w latach 1944–1989*, Kraków 1994, s. 57–58.

²³ Artykuł 1 tego dekretu stanowił, że „mienie osób prawnych, których istnienie lub działalność na skutek przesiedlenia ich członków do ZSRR, stała się bezprzedmiotowa, przechodzą z mocy samego prawa na własność Skarbu Państwa”. Por. DzURP, 1949, nr 46, poz. 339.

Po przeprowadzeniu omawianej deportacji problem ukraiński w dalszym ciągu absorbował uwagę odpowiednich resortów (MAP, MBP, później także Zespołu II Prezydium Rady Ministrów). Po akcji „Wisła” środowisko ukraińskie było penetrowane przez MBP. Resort prawdopodobnie obawiał się możliwości odbudowy struktur nacjonalistycznego ruchu ukraińskiego w Polsce. Efekty owej penetracji agenturalnej były na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych stosunkowo niewielkie. Rozpracowanie działaczy podziemia było powierzchowne, zazwyczaj ograniczało się do wyszukiwania ukrywających się członków OUN i UPA oraz ich współpracowników²⁴. Brakowało – w ocenie kierownictwa resortu – głębszego wywiadu, pracy długofalowej, dojścia do inspiratorów działań konspiracyjnych i ich zagranicznych mocodawców (tj. centrali OUN za granicą i wywiadów mocarstw zachodnich)²⁵.

W latach 1948–1949 problem Ukraińców pozostałych w Polsce był przedmiotem poufnych konsultacji polsko-radzieckich, w związku z inicjatywą strony ukraińskiej (USRR) dotyczącą wznowienia repatriacji Ukraińców z Polski (sugestię w tej sprawie przekazał Polakom Władysław Mołotow)²⁶. Podania o wyjazdy z Polski były w tym czasie załatwiane w trybie indywidualnych i zazwyczaj pozytywnych decyzji, choć władze polskie były przeciwne wywożeniu mienia będącego w posiadaniu Ukraińców²⁷. Ostatecznie Sekretariat KC PZPR przyjął 22 stycznia 1949 r. stanowisko o „liberalnym” traktowaniu podań Ukraińców, starających się wyjechać z Polski, ale jednocześnie odrzucono możliwość wznowienia repatriacji w drodze umowy między rządami Polski i radzieckiej Ukrainy²⁸. Władze polskie były skłonne rozważyć kwestię umowy repatriacyjnej, ale z Moskwą, a nie z Kijowem, gdyż oczekiwały respektowania przez stronę radziecką zasady wzajemności i tym samym umożliwienia przesiedlenia do Polski Polakom nie tylko z Ukrainy, ale i z Białorusi oraz Litwy²⁹.

Problem Ukraińców ponownie stał się przedmiotem rozważań kierowniczych gremiów naszego państwa na początku lat pięćdziesiątych, w związku z nasilającymi się tendencjami do powrotów tej ludności na dawne miejsca osiedlenia. Możliwe, że pewien wpływ na to miały też wypadki w Lubelskiem, gdzie w trakcie ponownych wysiedleń osób, które samowolnie powróciły z Ziem Zachodnich, doszło do nadużyć i bulwersujących incydentów. Władze powiatowe w Chełmie Lubelskim – wbrew stanowisku Prezydium

²⁴ CA MSWiA, GM BP, 15. Załącznik do protokołu z odprawy kierownictwa MBP z 22.06.1949 r., k. 83.

²⁵ *Ibidem*, k. 83, 87–90.

²⁶ AAN, Archiwum B. Bieruta, 254/IV–22. Notatka W. Wolskiego z 21.01.1949 r., k. 56–59.

²⁷ Tamże, k. 58.

²⁸ Tamże, PZPR, 1624. Protokół posiedzenia Sekretariatu KC PZPR z 22.01.1949 r., k. 10.

²⁹ Tamże, Archiwum B. Bieruta... Notatka W. Wolskiego..., k. 59.

WRN w Lublinie – poszerzyły listę osób przeznaczonych do przesiedlenia (z 24 do 48 rodzin), a w trakcie tej brutalnie przeprowadzonej akcji zmarło kilka osób³⁰. O problemie ukraińskim dwukrotnie – w kwietniu i grudniu 1951 r. – dyskutowano na posiedzeniach Sekretariatu KC PZPR³¹. 31 grudnia 1951 r. powołano specjalną komisję, pod przewodnictwem wicepremiera A. Zawadzkiego, której zlecono „zebrać materiał i ustalić miejsca skupisk narodowości ukraińskiej, wyjaśnić ich nastroje, potrzeby kulturalne, ich postulaty”³². W skład tej komisji weszli ponadto: szef Kancelarii Rady Państwa Marian Rybicki, dyrektor Departamentu Politycznego MBP Julia Brystygierowa, I sekretarze KW PZPR z województw: olsztyńskiego Bolesław Bendek, lubelskiego Józef Kalinowski, koszalińskiego Maciej Elszewski oraz Bazyl Hołod (działacz partyjny narodowości ukraińskiej), wówczas instruktor w Wydziale Administracyjnym KC PZPR. Działalność tej komisji napotykała na opory ze strony działaczy partyjnych i państwowych. W Rzeszowie (w innych województwach było podobnie) twierdzono, iż „stawianie dziś sprawy ukraińskiej byłoby niepotrzebnym rozdmuchiowaniem nie istniejącego problemu”³³. Oceniano też, że „nie jest wskazany udział pomocy w zachowaniu tradycji narodowej Ukraińcom, gdyż wśród większości z nich dokonuje się, choć w małym nasileniu, proces asymilacji”³⁴. Efektem prac tej komisji partyjno-rządowej była notatka z 13 marca 1952 r. (opatrzone klauzulą „ściśle tajne”), którą otrzymali tylko członkowie ścisłego kierownictwa PZPR³⁵. Oceniano w niej, iż w Polsce zamieszkiwało wówczas ok. 140 tysięcy Ukraińców (według kryterium wyznaniowego), z czego ok. 125 tysięcy osób osiedlonych w ramach akcji „Wisła” na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz ok. 15 tysięcy na obszarach południowo-wschodniej Polski (byli to ci Ukraińcy, których nie objęła akcja przesiedleńcza w 1947 r., bądź ci, którzy powrócili tam samowolnie lub za zezwoleniem władz)³⁶. Były to dane zaniżone. W omawianej notatce – pomijając frazeologię tamtych lat – dokonano dość rzeczowej i krytycznej analizy położenia ludności ukraińskiej w Polsce. Zwrócono uwagę na bardzo silne nastroje tymczasowości i tendencje do powrotu na dawne gospodarstwa. Jednak przyczyn trudności dopatrywano się w pierwszej kolejności w działalności „elementów na-

³⁰ Tamże, 237/V-1a/33. Notatka służbowa dyrektora generalnego Zespołu II URM S. Tołwińskiego z 17.10.1950 r., k. 4.

³¹ Tamże, PZPR, 1641. Protokół posiedzenia Sekretariatu KC PZPR z 13.04.1951 r. i z 31.12.1951 r., npag.

³² Tamże. Protokół z 31.12.1951 r., npag.

³³ Tamże, Ministerstwo Oświaty, 467. Notatka W. Stankiewicza dla F. Mazura z 21.02.1952 r., npag.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże, Archiwum B. Bieruta... Notatka dotycząca ludności ukraińskiej w Polsce, k. 170-176.

³⁶ Tamże, k. 170.

cjonalistycznych”, które miały zerować na pewnych błędach popełnionych przez władze w pierwszych latach po przesiedleniu. Według autorów notatki: „samo przesiedlenie przeprowadzone było często w sposób niewłaściwy”³⁷. Krytycznie oceniono krzywdzące ludność ukraińską posunięcia gospodarcze wobec niej (m. in. w zakresie wymiaru podatków, nie zaliczenie pozostawionych na dawnych gospodarstwach zasiewów, a jednocześnie ściąganie należności za materiał siewny wydany w latach 1947–1948). Odnotowano dyskryminacyjne praktyki w życiu kulturalnym i religijnym. Przeanalizowano problem nielegalnych powrotów tej ludności z Ziem Zachodnich, akcentując możliwość wystąpienia konfliktów między nią a osobami już osiedlonymi na poukraińskich gospodarstwach. Postulowano zmianę stosunku do ludności ukraińskiej – umożliwienie jej swobodnego posługiwania się językiem ojczystym i wprowadzenie, jako dodatkowego przedmiotu, języka ukraińskiego w szkołach z przewagą dzieci ukraińskich³⁸. W konkluzji uznano za niezbędne uregulowanie przez władze centralne położenia ludności ukraińskiej i kwestii powrotów.

Na podstawie omówionej notatki podjęta została w kwietniu 1952 r. tajna *Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie środków zmierzających do poprawy sytuacji gospodarczej ludności ukraińskiej w Polsce i do wzmożenia wśród niej pracy politycznej*³⁹. Również w tym dokumencie widoczny jest wpływ klimatu społeczno-politycznego owych lat. Na wstępie odnotowano, iż większość ludności przesiedlonej „zagospodarowała się i pracuje należycie”, jednak znaczna część „nie dba o podniesienie poziomu swej gospodarki, ani o budynki i inwentarz, a niektóre elementy posuwają się do świadomego sabotażu gospodarczego”. Negatywne postawy części ludności ukraińskiej tłumaczono wpływami „faszystów ukraińskich i podziemia OUN-owskiego, które podsycą nastroje tymczasowości [...] i przeciwdziała ustabilizowaniu się przesiedleńców na nowych gospodarstwach”⁴⁰. Zwrócono jednak także uwagę na często niewłaściwe podejście miejscowych władz do ludności ukraińskiej. Traktowały ją one bowiem jako „zwartą reakcyjną i wrogą masę”, przy czym dopuszczały się w licznych przypadkach dyskryminacji przy wymiarze podatków i świadczeń. Niezależnie od dostrzegalnego schematyzmu w analizie położenia ludności ukraińskiej, pominięcia odpowiedzialności władz centralnych za ten stan rzeczy, ważne były w tej uchwale polityczne postanowienia dotyczące nowego podejścia do polskich Ukraińców. Stwierdzano, iż

³⁷ Tamże, k. 172.

³⁸ Tamże, k. 174.

³⁹ Tamże, PZPR, 1663. Uchwała Biura Politycznego KC PZPR z kwietnia 1952 r., k. 70–73.

⁴⁰ Tamże, k. 70.

w położeniu ludności ukraińskiej winny być dokonane niezwłocznie zmiany, które ułatwią całkowicie znormalizowanie jej warunków gospodarczych, wciągnięcie tej ludności do aktywnego życia społecznego i pozwolą na zaspokojenie jej kulturalnych potrzeb⁴¹.

Zobowiązano Ministerstwa Rolnictwa i Finansów oraz prezydium WRN do wydania zarządzeń ułatwiających sprawniejsze zagospodarowanie się ludności ukraińskiej⁴². Zalecano umożliwienie ustabilizowania tej części ludności, która samowolnie powróciła na tereny południowo-wschodniej Polski (szacowano, iż powróciło tam do wiosny 1952 r. ok. 3 tysięcy osób). Nie dotyczyło to – jak pisano – „elementów wyraźnie szkodliwych, które należy ponownie wysiedlić”⁴³.

Biuro Polityczne KC PZPR zobowiązywało KW PZPR i prezydium WRN w województwach, w których znajdowały się większe skupiska ludności ukraińskiej, aby m. in.:

a) tępiły jakiegokolwiek przejawy dyskryminacji gospodarczej, kulturalnej i narodowej wobec tej ludności;

b) dbały o zaspokojenie jej potrzeb kulturalnych;

c) w powiatach o dużych skupiskach ludności ukraińskiej rozwały sprawę wprowadzenia w niektórych szkołach języka ukraińskiego jako przedmiotu dodatkowego;

d) wciągały szerzej „pozytywny element ukraiński” do miejscowych organów władzy;

e) wzmogły wśród tej ludności pracę polityczną i aktywizowały ją w masowych organizacjach społecznych;

f) przeanalizowały możliwość tworzenia, opierając się na aktywie ukraińskim, terenowych kulturalnych stowarzyszeń ukraińskich⁴⁴.

Podobnie jak w cytowanej powyżej notatce dopuszczano możliwość realizacji potrzeb religijnych Ukraińców jedynie w parafiach prawosławnych. Podtrzymano negatywną ocenę roli Kościoła grecko-katolickiego w zachowaniu nacjonalizmu ukraińskiego.

Istotną barierą utrudniającą wprowadzenie w życie omówionej uchwały Biura Politycznego KC PZPR była klauzula tajności, którą ją opatrzone. Wydatnie ograniczało to krąg osób znających szczegółowo nowe stanowisko kierownictwa partii. W tej kwestii w województwie olsztyńskim (największe skupisko ludności ukraińskiej) powyższą uchwałę przekazano komitetom powiatowym PZPR dopiero w sierpniu 1955 r. (na skutek zaleceń inspekcji Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW). Niewiele wcześniej administracja powiatowa dowiedziała się też o szczegółach uchwały przyjętej

⁴¹ Tamże, k. 71.

⁴² Por. tamże, k. 71–72.

⁴³ Tamże, k. 71.

⁴⁴ Tamże, k. 72–73.

24 lipca 1952 r. przez Prezydium WRN w Olsztynie. Przekazano ją prezydiom powiatowych RN dopiero w listopadzie 1954 r. W tym województwie w 1952 r. poinformowano jedynie ogólnie władze terenowe o zmianie polityki wobec Ukraińców i to tylko o niektórych wytycznych⁴⁵. Także w województwie rzeszowskim dopiero w efekcie nalegań BSA URM („skoro Biuro Społeczno-Administracyjne II Zespołu URM uważa to za konieczne”), Prezydium WRN przyjęło 26 czerwca 1953 r. uchwałę w sprawie ludności ukraińskiej, miejscowy KW PZPR nie widział bowiem wcześniej takiej potrzeby⁴⁶. Pewnym wyjaśnieniem postawy KW PZPR w Rzeszowie było to, iż jeszcze w końcu tegoż roku nie otrzymał on uchwały Biura Politycznego z kwietnia 1952 r. Wyciągnięto z tego wnioski, że „widocznie KC PZPR również stoi na stanowisku, że problem ukraiński na tutejszym terenie nie jest obecnie palącym”⁴⁷. Przyjętej uchwały Prezydium WRN nie dostarczono władzom terenowym najniższego szczebla (prezydiom GRN i MRN), a prezydium powiatowych RN upoważniono jedynie do udzielenia im ogólnych wytycznych postępowania w stosunku do ludności ukraińskiej⁴⁸. Prezydium PRN w Ustrzykach Dolnych w odpowiedzi na pisma Prezydium WRN z 25 września i 19 grudnia 1953 r., zalecające powzięcie odpowiedniej uchwały, uznało, iż

nie zachodzi potrzeba stwarzania na terenie tutejszego powiatu problemu ukraińskiego w sensie akceptowania i uznawania istniejących ukraińskich grup narodowościowych o wyodrębnionych formach kulturalnych oraz politycznych⁴⁹.

Dodawano przy tym, polemizując z opiniami zwierzchników (Prezydium WRN), że

nie jest intencją naszego Rządu stwarzanie nacjonalistycznego problemu ukraińskiego i rodmuchiwanie go, lecz budowanie i zachowanie właściwości narodowościowych na zasadach socjalistycznych i braterstwa narodów, tak by kłótnie i waśnie, jakie zaistniały z winy przedwojennych rządów, znikły na zawsze⁵⁰.

Zwraca uwagę biurokratyczne podejście do realizacji polityki w stosunku do ludności ukraińskiej przez władze lokalne. Szczególnie mocno widoczne

⁴⁵ CA MSWiA, GM BP, 92/149. Notatka A. Łaszewskiego z pobytu w Prezydium WRN w Olsztynie (17.10.1955 r.), k. 5.

⁴⁶ Archiwum Państwowe w Rzeszowie [dalej: APR], Prezydium WRN, 10 165. Pismo WSP Prezydium WRN w Rzeszowie do URM z 9.07.1953 r., npag.

⁴⁷ APR, Prezydium WRN, 10 165. Pismo przewodniczącego Prezydium WRN w Rzeszowie W. Różgi do BSA II Zespołu URM z 10.10.1952 r., npag.

⁴⁸ Tamże. Pismo Prezydium WRN w Rzeszowie do Wydziału Pracy i Pomocy Społecznej (w miejscu), npag.

⁴⁹ Tamże. Pismo Prezydium PRN w Ustrzykach Dolnych do WSA Prezydium WRN z 31.12.1953 r., npag.

⁵⁰ Tamże.

to było w woj. rzeszowskim. W odpowiedzi na zarządzenia BSA URM prezydium WRN podejmowały odpowiednie uchwały, w których zobowiązywano prezydium rad powiatowych i miejskich do analogicznych działań, jak też zbadania problemu na własnym terenie. W ślad za tym wysyłano z prezydiów WRN dyrektywy w sprawie przesyłania okresowych sprawozdań. Prezydium niższych szczebli (oddziały Społeczno-Administracyjne) według schematu przysyłały zazwyczaj po kilku miesiącach ogólnikowe sprawozdania. Tłumaczono w nich np., że ludność ukraińska nie ujawnia swej narodowości⁵¹. Stwierdzano, że nie ma przypadków dyskryminacji na tle narodowościowym. Wszyscy mieszkańcy są traktowani jednakowo itd. Wyjątkowo dostrzegano takie przejawy w życiu społecznym danego terenu. W odniesieniu do oświaty w języku narodowym brak efektów tłumaczono niewystępowaniem większych skupisk ludności ukraińskiej i zarazem niewysuwaniem przez tę ludność postulatów w tym kierunku. Podobnie było w odniesieniu do ewentualności zakładania stowarzyszeń społeczno-kulturalnych (przypomnijmy: formalnie ich powstanie dopuszczała Uchwała Biura Politycznego KC z kwietnia 1952 r.). Lokalne władze zadawały się stwierdzeniem typu: „Ukraińcy nie wykazują tendencji do zakładania narodowościowych organizacji społeczno-kulturalno-oświatowych”⁵². Generalnie we wszystkich województwach, w których zamieszkiwali Ukraińcy, władze lokalne dostrzegały problem ukrywania narodowości przed otoczeniem, unikanie używania języka narodowego w miejscach publicznych⁵³. Nierzadko zjawisko to było swoistym alibi dla usprawiedliwienia braku aktywności lokalnych władz w rozwiązywaniu spraw ludności ukraińskiej. Odnotowywano tendencje asymilacyjne w środowiskach ukraińskich (trudno rozstrzygnąć, czy i w jakim stopniu w każdym przypadku były to oceny trafne), toteż w wykonywaniu zaleceń władz zwierzchnich upatrywano możliwość przerwania tego „naturalnego” procesu⁵⁴.

⁵¹ Przykładowo w Sprawozdaniu Oddziału Społeczno-Administracyjnego Prezydium PRN w Ustrzykach Dolnych stwierdzano, iż: „Nie zdołano uchwycić ani jednego wypadku, by jakikolwiek obywatel uchodzący w opinii miejscowego społeczeństwa za Ukraińca przyznał się do przynależności do nacji ukraińskiej”. Por. tamże. Sprawozdanie z realizacji uchwały Prezydium WRN z dnia 26.06.1953 r. w sprawie ludności ukraińskiej (20.07.1955 r.), npag.

⁵² Tamże. Pismo Oddziału S.A. Prezydium PRN w Sanoku do WSA Prezydium WRN w Rzeszowie z 4.01.1954 r., npag.

⁵³ W sprawozdaniu Prezydium WRN dla DSA MSW z 1955 r. trudności z określeniem liczebności i rozmieszczenia ludności ukraińskiej, a tym samym z oceną jej sytuacji gospodarczej i politycznej upatrywano w tym, że „nie przejawia [ona] na zewnątrz odrębnej żywotności i ukrywa swoją przynależność narodową występując na zewnątrz jako ludność polska”. Por. tamże. Pismo Prezydium WRN do DSA MSW z 26.01.1955 r., npag.

⁵⁴ Jeszcze w drugiej połowie 1955 r. urzędnicy i kierownik Wydziału Oświaty w Prezydium PRN w Górowie Haweckim (woj. olsztyńskie) uznawali, iż dzieci ukraińskie spolszczyły się i nie trzeba tego procesu przerywać”. Por. CA MSWiA, 92/149. Notatka z pobytu w Prezydium WRN w Olsztynie w dniu 17.10.1955 r., k. 5.

Wynika z tego, że władze lokalne w wielu województwach były przeważnie zaskoczone zmianą podejścia do kwestii ukraińskiej i nie widziały potrzeby rewizji dotychczasowej polityki. Zajmowały postawę pasywną, choć niewątpliwie ponaglenia władz centralnych zmuszały je przynajmniej do zanalizowania problemu, a także podejmowania uchwał w tej sprawie. W dokumentach tego typu często spotykamy stwierdzenie: „problem ukraiński nie jest palącym na tutejszym terenie”⁵⁵. Zalecenia Uchwały Biura Politycznego były przyjmowane raczej bez entuzjazmu.

Nie można jednak negować znaczenia omówionej powyżej uchwały. Stworzone zostały bowiem polityczno-prawne podstawy do rozwiązywania spraw mniejszości ukraińskiej, wykorzystane w warunkach „politycznej odwilży” połowy lat pięćdziesiątych. Pewne konkretne efekty odnotowano w zakresie szkolnictwa. Już latem 1952 r. władze oświatowe dokonały analizy sytuacji w skupiskach ludności ukraińskiej pod kątem ewentualnego wprowadzenia nauczania języka ukraińskiego. Zdawano sobie sprawę, że byłoby to zgodne z życzeniami tych środowisk, które – jak oceniano – „nie mają odwagi tego wyraźnie powiedzieć”⁵⁶. W niektórych powiatach władze nie orientowały się w rozmieszczeniu Ukraińców, w innych były przeciwnie badaniu tego problemu i tłumaczyły to możliwością nasilenia konfliktów między różnymi grupami ludności⁵⁷. Pewną barierą utrudniającą wprowadzenie nauki języka ukraińskiego były też braki kadrowe. Mimo to w roku szkolnym 1952/1953 uruchomiono w 24 szkołach naukę tego języka dla 487 uczniów⁵⁸. W następnym okresie odnotowano nawet regres w tym zakresie. Tym samym tylko niewielki odsetek dzieci ukraińskich objęto nauczaniem ich ojczystego języka. Przyczyny tego stanu rzeczy tkwiły często w postawie lokalnych władz administracyjnych i oświatowych, w ich indolencji i braku chęci rozwiązywania nawet prostych organizacyjnie spraw. Przykładem może być funkcjonowanie szkoły w Rewalu (pow. Łobez, woj. szczecińskie), gdzie formalnie wprowadzono język ukraiński jako dodatkowy przedmiot

⁵⁵ APR, Prezydium WRN, 10 165. Pismo Prezydium WRN w Rzeszowie do Prezydium Rady Ministrów z 10.02.1952 r., npag.

⁵⁶ AAN, Ministerstwo Oświaty, 1749. Notatka dla Wydziału Oświaty KC PZPR z 24.07.1952 r., k. 295. Podobną opinię przedstawiło zwierzchnikom (BSA URM) Prezydium WRN w Rzeszowie: „Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że gdyby rodziny ukraińskie zapytano czy życzą sobie wprowadzenia do szkół języka ukraińskiego, to nie wypowiedziałyby się za jego wprowadzeniem, jakkolwiek ukryte życzenia ich w tym kierunku mogłyby być zupełnie inne”. Por. APR, Prezydium WRN, 10 165. Pismo WSA Prezydium WRN do BSA URM z 9.07.1953 r., npag.

⁵⁷ AAN, Ministerstwo Oświaty, 1749. Notatka dla Wydziału Oświaty KC PZPR..., k. 296.

⁵⁸ Tamże, KC PZPR, 237/XIV-138. Rozwój szkolnictwa dla mniejszości narodowych w latach 1952-1958 (tabela), k. 50. Inne dane podaje K. Wasiak (*Szkolnictwo i kultura grup narodowościowych w Polsce Ludowej*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1972, t. 16, z. 4, s. 21 (tab. 1) – tylko 14 szkół i 347 uczniów.

nauczania (w wymiarze 2 godzin tygodniowo). Jednak siatka zajęć została tak opracowana, że uczniowie chcący skorzystać z możliwości nauki języka ojczystego musieliby czekać na nauczycielkę po obowiązkowych lekcjach 3–4 godziny, wcześniej bowiem prowadziła ona inne zajęcia. W tej sytuacji rodzice nie pozwalali dzieciom czekać na lekcje⁵⁹.

Podjęte zostały też działania na rzecz aktywizacji życia kulturalnego w większych skupiskach ludności ukraińskiej. Podobnie jak w odniesieniu do szkolnictwa, barierą było rozproszenie tej społeczności. Brakowało także wypracowanych form pracy kulturalnej z ludnością niepolską, nie było odpowiednich materiałów instruktażowych oraz kwalifikowanej kadry instruktorskiej. Do terenowych bibliotek zaczęto sprowadzać – choć początkowo w niewielkich ilościach – literaturę w języku ukraińskim⁶⁰. Opierając się na sieci świetlic próbowano organizować zespoły folklorystyczne. Z dużymi oporami przełamywano bariery nieufności ze strony Ukraińców. Wielu z nich ukrywało swą narodowość z obawy przed reakcją polskiego otoczenia. Powstawały paradoksalne sytuacje, gdy np. biblioteki gromadzkie czy powiatowe nie zamawiały książek w języku ukraińskim wobec ... braku, formalnie rzecz biorąc, chętnych do ich czytania⁶¹.

Omawiana wcześniej uchwała Biura Politycznego pozwoliła też – jak już wzmiankowano – na zalegalizowanie pobytu znacznej części osób, które samowolnie powróciły na tereny południowo-wschodniej Polski. Nie rozwiązywało to do końca problemu. Powroty w dalszym ciągu trwały. W okresie od lipca 1952 r. do grudnia 1953 r. powróciło, według przybliżonych danych KG MO, na teren woj. lubelskiego ok. 400 rodzin (z czego do pow. włodawskiego – 100 rodzin) i woj. rzeszowskiego ok. 70 rodzin (głównie pow. sanocki i przemyski)⁶². Stanowisko tamtejszych władz w powyższej kwestii było zróżnicowane. Większą tolerancję w tym zakresie wykazywały władze województwa lubelskiego, gdzie zresztą rezerwy niezagospodarowanej ziemi były większe. Nie brakowało też konfliktów między powracającymi Ukraińcami a osadnikami. Dochodziło do przypadków zajmowania siłą dawnych budynków gospodarskich, jak też wywierania presji na osadników, by je opuścili. Osadnicy otrzymywali listy z Ziemi Zachodnich, w których byli właściciele żądali, by nie dokonywano zmian

⁵⁹ CA MSWiA, DSA, 683/94. Sprawozdanie z pobytu na terenie woj. szczecińskiego w dniach 9–14.05.1955 r., k. 391.

⁶⁰ AAN, KC PZPR, 237/XVIII–100. Sprawozdanie Ministerstwa Kultury i Sztuki z pracy wśród polskiej ludności rodzimej i ludności grup narodowościowych za okres I-go półrocza 1953 r., k. 30.

⁶¹ CA MSWiA, 92/149. Notatka z przebiegu narady aktywu ukraińskiego z miasta Wrocławia w dniu 19.10.1955 r., k. 2.

⁶² AAN, PZPR, 1664. Notatka dotycząca nielegalnych powrotów osób narodowości ukraińskiej przesiedlonych w 1947 r. na Ziemię Odzyskane (20.09.1954 r.), k. 53.

w gospodarstwach i zapowiadali rychły powrót. Fakty takie tworzyły atmosferę niepewności wśród osiedleńców na gospodarstwach poukraińskich. Wzmagало to lokalnie niechęć do ludności ukraińskiej. Skala problemu powracających na dawne tereny zmuszała do analizy źródeł tego zjawiska i poszukiwania metod jego zapobiegania. Nie tylko warunki, w jakich żyli Ukraińcy na Ziemiach Zachodnich i Północnych zmuszały część z nich do zabiegów o powrót, część z powracających przyznawała bowiem, iż były one korzystniejsze niż na Lubelszczyźnie czy Rzeszowszczyźnie. Według tych opinii, istotne znaczenie miała tęsknota za rodzinną okolicą i poczucie krzywdy spowodowanej niezrozumiałym dla nich wysiedleniem i traktowaniem wszystkich jednakowo, niezależnie od postawy zajmowanej w latach pwojennych wobec państwa polskiego⁶³. Stosunkowo wcześniej władze zorientowały się, iż w toku akcji wysiedleńczej „Wisła” doszło do licznych przypadków rozdzielenia rodzin. Ponieważ dużo gospodarstw było nie zajętych, władze lokalne – szczególnie w woj. lubelskim – nie przeciwdziałały powrotom, w wielu przypadkach rodziny ukraińskie godziły się bowiem na wstąpienie do spółdzielni produkcyjnych, byle tylko uzyskać „punkt zaczepienia”. Masowym zjawiskiem było niezalegalizowanie posiadania nieruchomości (poprzez wydanie aktów nadania własności) zarówno Ukraińcom na Ziemiach Zachodnich, jak i osadnikom na gospodarstwach poukraińskich. Wzmagало to nastroje tymczasowości i niepewności wśród obu tych kategorii osób.

We wrześniu 1954 r. dyrektor BSA URM Mieczysław Broniatowski proponował władzom partyjnym i rządowym powtórne przesiedlenie osób, które bez zezwolenia powróciły do woj. lubelskiego i rzeszowskiego, jeśli ich gospodarstwa były już przydzielone osadnikom lub znajdowały się w użytkowaniu PGR czy spółdzielni produkcyjnych bądź też jeśli pobyt tych osób uznano by za szkodliwy ze względu na bezpieczeństwo granic (proponował wykorzystanie w tym celu procedur określonych w Uchwale Prezydium Rządu nr 76a z 3 lutego 1951 r. *O właściwości władz i postępowaniu w sprawach pobytu i zamieszkania w pasie granicznym*)⁶⁴. Wówczas powracający mieliby być odtransportowani na swój koszt do gospodarstw na Ziemiach Zachodnich. W następstwie tego DSA MSW wydał w 1955 r. odpowiednie zarządzenia władzom wojewódzkim, a te powiatowym⁶⁵.

Mimo wielu prób zapobieżenia powrotom, wydawania dyrektyw dla różnych organów władzy i także, w wielu przypadkach, ponownych wysiedleń Ukraińców na Ziemię Odzyskaną, ich dążenia do powrotu utrzymywały się.

⁶³ Tamże. Ocena realizacji Uchwały KC PZPR z kwietnia 1952 r. [...] w woj. lubelskim (04.1954), k. 8 i n.

⁶⁴ Tamże. Notatka dot. nielegalnych powrotów..., k. 54.

⁶⁵ Por. APR, Prezydium WRN, 10 165. Pismo przewodniczącego Prezydium WRN w Rzeszowie do przewodniczących PRN z 16.04.1955 r., npag.

Nasilały się wraz z postępującą liberalizacją systemu i kruszeniem się charakterystycznej dla pierwszej połowy lat pięćdziesiątych bariery strachu.

Na skutek ewolucji polityki wobec Ukraińców po 1952 r., w większym zakresie byli oni reprezentowani w ciałach przedstawicielskich (radach narodowych) na szczeblu lokalnym, także w komisjach rad narodowych, w partii i organizacjach młodzieżowych. W pierwszych wyborach z 1954 r. w składzie rad narodowych różnych szczebli (głównie gromad i powiatów) znalazło się niemało osób narodowości ukraińskiej. Zdarzały się przypadki pełnienia przez nie funkcji przewodniczących prezydiów Gromadzkich Rad Narodowych⁶⁶. Jednostkowo byli oni reprezentowani na szczeblu powiatowym. Nie dysponujemy jednak zbiorczymi danymi, a jedynie informacjami cząstkowymi z niektórych województw. Nie ulega wątpliwości, że odsetek osób narodowości ukraińskiej w radach narodowych był zdecydowanie niższy w stosunku do liczebności tej grupy w poszczególnych jednostkach podziału terytorialnego. Sytuacja w tym zakresie była zresztą zróżnicowana nawet w ramach poszczególnych województw. W niektórych gromadach woj. rzeszowskiego ludność polska wybierała jedynie swoich przedstawicieli⁶⁷. W Przemyślu, gdzie było dość liczne skupisko ludności pochodzenia ukraińskiego, do MRN nie wybrano żadnego Ukraińca⁶⁸. W innych, jak np. w pow. leskim, osoby narodowości ukraińskiej z rodzin mieszanych stanowiły ok. 10% składu rad. O tendencji niedopuszczania Ukraińców do rad narodowych i organizacji masowych donoszono też z woj. koszalińskiego⁶⁹.

Po 1952 r. – tak jak i poprzednio – władze nie chciały zgodzić się na tworzenie parafii greckokatolickich. Jedynie w pojedynczych przypadkach terenowe referaty ds. wyznań dawały zezwolenia na nabożeństwa w tym obrządku. Ukraińcy mogli uczęszczać do cerkwi prawosławnych (podobna liturgia) bądź do kościołów rzymskokatolickich. W niektórych województwach rozważana była koncepcja poddania środowiska ukraińskiego wpływowi kościoła prawosławnego, uchodzącego za lojalny wobec państwa polskiego⁷⁰.

Stopniowo następowały pewne przewartościowania ocen w zakresie dotychczasowej polityki wobec Ukraińców. Jednak dopiero wiosną 1955 r. zarysowały się wyraźniej symptomy zmian w polityce wobec ludności ukraińskiej. W czerwcu tegoż roku Sekretariat KC PZPR wydał okólnik

⁶⁶ Tak np. przewodniczącym Prezydium GRN w Polanach (pow. krośnieński) był Grzegorz Bugiel.

⁶⁷ APR, Prezydium WRN, 10 165. Pismo OSA Prezydium PRN w Gorlicach do WSA Prezydium WRN w Rzeszowie z 8.01.1955 r., npag.

⁶⁸ Tamże. Pismo Prezydium MRN w Przemyślu do Prezydium WRN z 21.12.1954 r., npag.

⁶⁹ AAN, KC PZPR, 237/XIV-3. Zagadnienie ludności ukraińskiej na terenach woj. olsztyńskiego i koszalińskiego (1953), k. 252.

⁷⁰ Archiwum Biura ds. Wyznań, 24/8/56. Informacja o sytuacji w województwie koszalińskim z 4.08.1955 r., npag. Na temat sytuacji Kościoła greckokatolickiego por. Z. W o j e w o d a, dz. cyt.

*O zadaniach KW i KP w sprawie poprawy sytuacji gospodarczej i wzmożeniu pracy politycznej wśród ludności ukraińskiej*⁷¹. Przypomniano w nim o konieczności realizacji wcześniejszej Uchwały Biura Politycznego KC z kwietnia 1952 r., przede wszystkim w odniesieniu do unormowania warunków życia ludności ukraińskiej i rozszerzenia wśród niej działalności kulturalno-oświatowej. Zaakcentowano też potrzebę prowadzenia akcji politycznej wśród ludności polskiej w celu przełamywania niechęci wobec Ukraińców.

W drugiej połowie 1955 r. władze bliżej zajęły się położeniem ludności ukraińskiej. Uaktywnili się – wraz z nasilaniem się symptomów „odwilży” politycznej – ukraińscy działacze partyjni. Było to jednak raczej skutkiem ogólnych inspiracji, choć spotykało się z pozytywnym odzewem w środowisku ukraińskim. Władze wojewódzkie jesienią 1955 r. zorganizowały narady aktywu ukraińskiego. Na takiej naradzie we Wrocławiu (19 października 1955 r.) powołano 10-osobową komisję, która miała zająć się organizacją życia kulturalnego ludności ukraińskiej⁷². Dla usprawnienia pracy w tym zakresie w Prezydium WRN i w Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych [dalej: WRZZ] ustanowiono odpowiednie stanowiska instruktorskie. Podobnie postępowano w innych województwach, choć nie wszędzie skutki tych działań były od razu dostrzegalne.

Od roku szkolnego 1955/1956 znacząco wzrosła liczba szkół, w których prowadzono nauczanie języka ukraińskiego (w skali kraju było ich 82, a uczyło się w nich języka ojczystego 1625 uczniów)⁷³. Latem 1955 r. z inspiracji Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR podjęto inicjatywę wydawania czasopisma w języku ukraińskim. Projekt tygodnika społeczno-politycznego „Nasze Słowo” opracował Mikołaj Szczyrba i 6 września przesłał go do KC⁷⁴. Zrealizowano go jednak dopiero po roku. W styczniu 1956 r. rozważano możliwość wydawania gazety ukraińskiej pod nazwą „Dźwin”⁷⁵. W miesiąc później – 28 lutego – Wydział Administracyjny KC,

⁷¹ AAN, PZPR 1663, Okólnik Sekretariatu KC PZPR z czerwca 1955 r., k. 65–69. Projekt tego okólnika przygotowano w kwietniu 1955 r. Por. AAN, PZPR, 237/XIV–97. Projekt instrukcji *O zadaniach KW i KP w sprawie poprawy sytuacji gospodarczej i wzmożeniu pracy politycznej wśród ludności ukraińskiej* (27.04.1955 r.), k. 2–6.

⁷² CA MSWiA, GM BP, 92/149. Notatka z przebiegu narady aktywu ukraińskiego z miasta Wrocławia w dniu 19.10.1955 r., k. 4. K. Pudło mylnie podaje – powołując się na „Ukraiński Kalendar” (1966, s. 111) – jakoby już w 1954 r. powstała we Wrocławiu Ukraińska Komisja Kulturalno-Oświatowa. Por. K. Pudło, *Polityka państwa polskiego wobec ludności ukraińskiej (1944–1991)*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1993, t. 2, z. 1–2, s. 158, p. 26.

⁷³ AAN, KC PZPR, 237/XIV–138. Rozwój szkolnictwa..., k. 50; S. Mauersberg, *Szkoły dla mniejszości narodowych w Polsce Ludowej*, „Z Badań nad Organizacją Szkolnictwa” 1970, nr 3, s. 198–199.

⁷⁴ AAN, KC PZPR, 237/VIII–214, k. 71–72.

⁷⁵ Tamże, 1677. Pismo z 19.01.1956 r., k. 45–46.

wspólnie z działaczami ukraińskimi z kilku województw, opracował koncepcję powołania Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego [dalej: UTSK] na wzór już istniejących stowarzyszeń żydowskiego, rosyjskiego, czeskiego i słowackiego oraz projektowanego wówczas białoruskiego⁷⁶.

Dla dalszej ewolucji stanowiska władz partyjnych i państwowych istotne znaczenie miały uchwały XX Zjazdu PZPR. Były one impulsem do głębszego rozrachunku z poprzednim okresem. Również, będące skutkiem zmian w ZSRR, dekrety Rady Najwyższej tego państwa, zezwalające na powroty niektórych wcześniej deportowanych narodów, stwarzały nadzieje na podobne posunięcia w Polsce wobec Ukraińców, objętych w 1947 r. wysiedleniami.

Wiosną 1956 r. w strukturach władzy w Polsce dyskutowane były problemy związane z polityką wobec Ukraińców, szczególnie w aspekcie przygotowań do zjazdu założycielskiego UTSK, zaplanowanego na czerwiec tegoż roku. Na terenowych naradach aktywu ukraińskiego dokonywano wyborów delegatów. W ich trakcie wysuwano wiele problemów nurtujących społeczność ukraińską w Polsce. MSW szczegółowo analizowało materiały z tych narad. W resorcie tym w maju 1956 r. została opracowana interesująca notatka (jej autorem był wiceminister Zygfryd Sznek, w poprzednim okresie jeden z głównych konstruktorów polityki narodowościowej państwa). W dokumencie tym była przede wszystkim mowa o problemie powrotów ludności ukraińskiej do południowo-wschodnich województw⁷⁷. „Tendencje powrotowe” tłumaczono tam głównie złym stanem gospodarstw niektórych rodzin ukraińskich na Ziemiach Zachodnich i Północnych wyjątkowo źle pod tym względem było w województwie olsztyńskim, gdzie przeszło 3000 zabudowań gospodarczych wymagało kapitalnego remontu, a 850 nie kwalifikowało się nawet do tego⁷⁸. Jeden z wniosków przedstawionych przez Z. Szneka zasługuje na szczególną uwagę, świadczy bowiem o tym, iż w nowych warunkach w niektórych kręgach politycznych dostrzegano potrzebę zasadniczego przewartościowania polityki wobec Ukraińców. Autor cytowanej notatki stwierdzał, że:

Zachodzi konieczność dokonania krytycznej oceny akcji „W”. Zdaniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przeprowadzenie akcji „W” było niesłuszne i wyrządziło niepowetowane szkody. Zastosowanie obcej socjalizmowi zasady zbiorowej odpowiedzialności całego odłamu ludności za działalność band, wyrażające się w masowym zastosowaniu represji (przymusowe przesiedlenie), szło w parze z naruszeniem leninowskich zasad polityki narodowościowej. Przeprowadzenie akcji „W” przyniosło w efekcie poza szkodami gospodarczymi (utrata i dewastacja mienia wysiedlonych) poważną, nie naprawioną po dziś dzień szkodę polityczną, a mianowicie głęboki żal u wysiedlonych oraz wzrost nastrojów nacjonalistycznych zarówno wśród wysiedlonych,

⁷⁶ Tamże, k. 47.

⁷⁷ Tamże. Notatka w sprawie ludności ukraińskiej (05.1956 r.), k. 49.

⁷⁸ Tamże, k. 50.

jak i wśród otoczenia polskiego. Utrwaleniu tego stanu rzeczy, sprzyjała nieprzewyciężona po dziś dzień dyskryminacja w różnych dziedzinach życia⁷⁹.

MSW postulowało zwiększenie pomocy gospodarczej dla przesiedleńców, jako metodę zapobieżenia masowym powrotom. Wyraźnie widać zmiany w stosunku do powracających rodzin. Zalecano, aby osoby chcące powrócić, wpraw zwracały się do Prezydów WRN województwa, z którego zostały wysiedlone. Prezyd WRN miałyby zainteresowanym udzielać informacji o możliwości powrotu na dawne gospodarstwo. W przypadku powrotu, mimo negatywnej odpowiedzi władz wojewódzkich bądź przyjazdu bez uprzedzenia, Prezydium WRN miałyby starannie zbadać możliwości osiedlenia powracającego w sposób, który zapobiegałby konfliktom z obecnym właścicielem⁸⁰. Ponownym wysiedleniem grożono jedynie tym osobom, których zachowanie było źródłem zatargów i sporów.

Nad wspomnianą notatką (jej pełniejszą wersją) dyskutowano na posiedzeniu Kolegium MSW 5 czerwca 1956 r. Wśród dyskutantów zarysowały się pewne rozbieżności. Najsilniej za zrewidowaniem stanowiska w kwestii ukraińskiej, w tym i dotyczącego akcji „Wisła” wypowiadał się dowódca Wojsk Wewnętrznych MSW, gen. Juliusz Hibner. Sądzę, że warto przytoczyć obszerny fragment jego wystąpienia, trafnie ilustruje ono bowiem złożoność problemu. Na wstępie gen. Hibner wskazał na to, że faktycznie w okresie powojennym na terenach objętych później akcją „W” władza należała do UPA. Stwierdził dalej:

mieliśmy pełne prawo i obowiązek walczyć z tą kontrewolucją przy pomocy wojsk regularnych. W walce tej wydawane były bezwzględne dyrektywy dotyczące ludności cywilnej, które spowodowały, że cała ludność czynnie popierała bandy. W tych warunkach nie istniała praktycznie możliwość likwidacji band bez równoczesnego wysiedlenia ludności. W tym czasie były wypadki występowania niektórych komunistów przeciwko bezwzględny, krzywdzącym ludność cywilną dyrektywom, ale nie było sprzeciwu przeciwko akcji „W” jako takiej. Popelniliśmy ogromny błąd w stosunku do ludności ukraińskiej, stosując przeciwko niej ostre represje. Akcja „W” była ostatecznym wynikiem tego błędu. Oceniamy nasze stanowisko w tych sprawach jako niesłuszne i niesprawiedliwe, niezgodne z naszą ideologią, ale sama ocena nie usprawiedliwia naszych potwornych błędów. Konieczna jest pełna rehabilitacja i zdanie rachunku z tego, co było. Wniosek dokonania krytycznej oceny akcji „W” uważam za słuszny. Na projektowanym zjeździe [założycielskim UTSK – przyp. L.O.] należy powiedzieć prawdę, przypomnieć jak było – nie po to, aby się usprawiedliwiać, ale po to, by wyjaśnić. Należy stwierdzić, że zorganizowanie gremialnego powrotu jest praktycznie niemożliwe, ale że w każdym poszczególnym przypadku partia i Rząd uczyni wszystko, co będzie możliwe do zrobienia...⁸¹

⁷⁹ Tamże, k. 51.

⁸⁰ Tamże, k. 52.

⁸¹ CA MSWiA, GM SW, 268/5. Protokół posiedzenia Kolegium MSW z 5.06.1956 r., k. 210.

Prawie wszyscy pozostali dyskutanci byli ostrożniejsi w ocenach. Wyrażano obawy o konsekwencje wystąpienia z krytyczną oceną akcji „W”. Ówczesny Komendant Główny MO, gen. Stanisław Wolański, zwrócił uwagę na szerszy aspekt problemu:

To nie jest tylko zagadnienie Ukraińców. Dając taką ocenę musimy zahaczyć o problem Niemców wysiedlonych na Zachód. Ponadto ocena taka byłaby niesłuszna, tym bardziej że nie mamy praktycznych możliwości pełnego zadośćuczynienia⁸².

Zarówno gen. Wolański, jak też m. in. wiceministrowie spraw wewnętrznych Ryszard Dobieszak i Stefan Antosiewicz byli przeciwni przedstawieniu krytycznej oceny akcji „W” już na zjeździe założycielskim UTSK. Generał Fijałek (dyrektor Departamentu ds. Zaopatrzenia) stwierdził wręcz, że na taką ocenę jest za wcześnie:

Do sprawy tej trzeba podejść ostrożnie. Trzeba wykazać błędy Ukraińców i nasze. Nie można rehabilitować wszystkich bez względu na to, czy byli winni czy też nie. Oznaczałoby to przyjęcie całej winy na siebie⁸³.

Za rehabilitacją Ukraińców opowiadali się w swych wypowiedziach Stanisław Sosna z Departamentu Społeczno-Administracyjnego i – kilkakrotnie – kierujący opisywanym posiedzeniem Kolegium MSW wiceminister Sznek. Wiązali to z możliwościami wyeliminowania dyskryminacji ludności ukraińskiej. Jak stwierdził Sosna: „Dopóki Partia nasza nie powie, że akcja „W” była niesłuszna, dotąd w praktyce nie ustanie dyskryminacja”⁸⁴. Uczestnicy posiedzenia byli zgodni co do potrzeby udzielenia ludności ukraińskiej wydatnej pomocy materialnej i zlikwidowania wszelkich form jej dyskryminacji w życiu społeczno-politycznym. Miałoby to wpływ na ograniczenie tendencji do powrotu na dawne ziemie. Dyrektor DSA M. Broniatowski proponował ponadto powołanie urzędu Pełnomocnika Rządu ds. Ludności Ukraińskiej.

Do rewizji politycznej oceny zasadności przeprowadzenia akcji „W” jednak ostatecznie nie doszło, choć zmiana podejścia do potrzeb środowiska ukraińskiego była już wyraźnie dostrzegalna. Duże znaczenie w tej kwestii miało powstanie UTSK. Zjazd założycielski odbył się 16–17 czerwca 1956 r. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie [faktycznie obrady – na żądanie delegatów – przedłużono o jeszcze jeden dzień – 18 czerwca – przyp. L.O.]. W związku ze zjazdem wydano też inauguracyjny numer tygodnika społeczno-kulturalnego w języku ukraińskim „Nasze Słowo” (z datą 15 czerwca 1956 r.)⁸⁵. Warto odnotować, iż w czasie obrad zjazdu, w artykule pt. *Sprawa domagająca się rozwiązania*, zamieszczonym w „Trybunie Ludu”,

⁸² Tamże, k. 211.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Tamże, k. 212.

⁸⁵ „Nasze Słowo” z 15.06.1956 r., nr 1.

przytoczone zostały niektóre fragmenty omówionej wcześniej tajnej uchwały Biura Politycznego KC PZPR z kwietnia 1952 r.⁸⁶ Po powitaniu zebranych przez Stefana Makucha i wygłoszeniu referatu programowego przez Mikołaja Szczyrbę, w imieniu rządu i KC PZPR do delegatów przemówił Witold Jarosiński, prezentując dotychczasowe stanowisko w kwestii ukraińskiej, w tym dotyczące genezy akcji „W”⁸⁷. Analizując okoliczności podjęcia decyzji o przeprowadzeniu akcji przesiedleńczej „Wisła”, wskazał on na trzy główne uwarunkowania, które na to wpłynęły:

Dziedzictwo minionych lat podsycania waśni narodowościowych, nie ustająca terrorystyczna działalność band i słaba praca polityczna młodej władzy ludowej powodowały, że ludność ukraińska była w swej masie zdezorientowana, a część jej uległa terrorowi band UPA. Dlatego walka z bandami była bardzo utrudniona⁸⁸.

Uznał on, że

Względy te żadną miarą nie mogą usprawiedliwić metod i form, w jakich przesiedlenie zostało dokonane. Żadną miarą nie mogą usprawiedliwić krzywd wyrządzonych niewinnej ludności w toku tej akcji. Pozostawiła ona głęboki żal i poczucie nieprzewyciężonej po dziś dzień, niezasłużonej krzywdy u przesiedlonych. Stworzyła warunki do wzrostu nastrojów nacjonalistycznych zarówno u przesiedlonych, jak i wśród otoczenia polskiego⁸⁹.

Apelował do delegatów ludności ukraińskiej o zaniechanie powrotów na ziemię południowo-wschodniej Polski, uzasadniając to brakiem możliwości osiedlenia się tam i problemami, jakie w konsekwencji tego powstają. Dyskusja na zjeździe koncentrowała się wokół kilku zasadniczych kwestii: zasadności i metod przeprowadzenia akcji „W”, uznania jej za niesłuszną i tym samym zrehabilitowania Ukraińców, umożliwienia powrotów na dawne tereny zamieszkania (choć w tej kwestii w kuluarach zjazdu pojawiły się głosy przeciwne, wskazujące na poprawę warunków materialnych po przesiedleniu na Ziemię Zachodnie. Jednak, wobec presji dominującej wśród dyskutantów tendencji kategorycznego żądania zgody na powrót, nie ujawniały się one w dyskusji), wskazywanie na wielorakie przejawy dyskryminacji (szykany z powodu używania języka, pomijanie i niedostateczne uwzględnianie w wyborach do rad narodowych i do organizacji masowych, bezdusność i bezmyślność administracji lokalnych, ukrywanie narodowości w obawie przed szykanami i nierównoprawnym traktowaniem itd.), żądania otwarcia cerkwi prawosławnych, tworzenia nowych parafii – także greckokatolickich,

⁸⁶ (M.S.), *Sprawa domagająca się rozwiązania*, „Trybuna Ludu” z 17.06.1956 r., nr 167, s. 4.

⁸⁷ AAN, KC PZPR, 237/XIV/97. Przemówienie ministra W. Jarosińskiego na I Zjeździe delegatów UTSK w dniu 16.06.1956 r., k. 10–11; *Zjazd organizacyjny Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego*, „Trybuna Ludu” z 18.06.1956 r., nr 168, s. 3.

⁸⁸ AAN, KC PZPR 237/XIV-97. Przemówienie ministra W. Jarosińskiego..., k. 10.

⁸⁹ Tamże, k. 11.

zaprzestania niszczenia pamiątek narodowej kultury ukraińskiej⁹⁰. Atmosfera dyskusji była bardzo gorąca, padały często oskarżenia pod adresem władz partyjnych i państwowych. W jednej z notatek oceniano, iż dyskusja na zjeździe:

stała się [...] wylewem nawarstwianej przez okres 9 lat goryczy i wszystkich problemów nurtujących ludność ukraińską, z którymi do tej pory w sposób oficjalny nie wychodziła ona na zewnątrz [...] dyskusja nacechowana była momentami nacjonalistycznymi, a niekiedy w głosach tych przebrzmiewała nuta zapalczywości i chęci odwetu, próby przerzucenia całej winy na Partię i Rząd, bez odwagi przynajmniej częściowego przyznawania się do tych szkód, jakie zostały wyrządzone ludności polskiej przez nacjonalizm ukraiński⁹¹.

Głosy nielicznych delegatów (być może inspirowane przez władze partyjne), podejmujące m. in. zagadnienie braterstwa i przyjaźni polsko-ukraińskiej były negatywnie przyjmowane przez rozemocjonowaną salę i niektórym dyskutantom przerywano takie wypowiedzi⁹².

Po I Zjeździe UTSK jego władze przekazały do KC PZPR postulaty delegatów. Zjazd jednogłośnie uchwalił trzy wnioski: w sprawie zamieszczenia w prasie polskiej i ukraińskiej przemówienia wygłoszonego na zjeździe przez przedstawiciela partii i Rządu PRL. W. Jarosińskiego, zabronienia używania wyrazu „akcja »W« – symbolu dyskryminacji Ukraińców oraz przedłożenia rządowi i partii wszystkich wniosków wysuniętych w dyskusji oraz złożonych do Prezydium Zjazdu. Na szczególną uwagę zasługują konkretne postulaty przedstawione na piśmie przez delegacje wrocławską i zielonogórską. Były wśród nich wnioski o przedłożenie Rządowi i KC PZPR sprawy zezwolenia na dobrowolny powrót Ukraińców wywiezionych w akcji „W”, udzielenia im materialnej pomocy w odbudowie dawnego gospodarstwa, wprowadzenia obowiązkowego nauczania języka ukraińskiego w tych szkołach, w których uczą się dzieci ukraińskie, zorganizowania szkół średnich z językiem wykładowym ukraińskim, przywrócenia praw i stworzenia warunków swobodnego wykonywania praktyk religijnych w obrządku greckokatolickim, przystąpienia do wydawania gazety codziennej w języku ukraińskim i nadawania audycji w tym języku w Polskim Radiu. Były też postulaty zawarcia umowy z USSR w sprawie kierowania tam studentów – Ukraińców, jak też organizowania tam kolonii dla dzieci, zapewnienia w najbliższych wyborach do Sejmu odpowiedniej reprezentacji ludności ukraińskiej (proporcjonalnie do liczby Ukraińców w Polsce), zwiększenia opieki nad Katedrą Filologii

⁹⁰ AAN, PZPR, 1677. Notatka informująca o ogólnych zagadnieniach poruszanych na Zjeździe Ukraińców w Warszawie (06.1956 r.), k. 53–56; APR, Prezydium WRN, 10 164. Notatka informacyjna o przebiegu Krajowego zjazdu UTSK, odbytego w Warszawie w dniach 16, 17 i 18.06.1956 r., npag; K. Zalejski, *Ta strona myła – de mama rodyla*, „Prawo i Życie” z 29.07.1956 r., nr 7, s. 6.

⁹¹ APR, Prezydium WRN, 10 164. Notatka informacyjna...

⁹² Tamże.

Ukraińskiej na UW, prowadzenia przez środki masowego przekazu odpowiedniej pracy uświadamiającej, w celu ukształtowania pozytywnego stosunku społeczeństwa polskiego do pracy UTSK⁹³.

Na I Zjeździe UTSK wybrano Zarząd Główny [dalej: ZG], w którym dominowali aktywiści PZPR. Przewodniczącym ZG został działacz Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU), później PPR i PZPR Stefan Makuch⁹⁴. Na 9 członków Prezydium było tylko 2 bezpartyjnych. Po zjeździe stopniowo rozbudowywało swe terenowe struktury i aspirowało do roli reprezentanta interesów społeczności ukraińskiej, wbrew intencjom władz, które opowiadały się za zawężeniem zakresu jego działania.

Duże znaczenie dla zmian w polityce wobec Ukraińców miała dalsza ewolucja sytuacji politycznej w kraju, m. in. wyrażająca się w nowym podejściu PZPR do mniejszości narodowych (uchwała VII plenum KC PZPR)⁹⁵. W lipcu 1956 r. w MSW opracowano, skonsultowany z innymi resortami, projekt uchwały Prezydium Rządu w sprawie kredytów i materiałów budowlanych dla ludności ukraińskiej⁹⁶. Był on podstawą do przyjętej 16 sierpnia 1956 r. przez Prezydium Rządu uchwały (nr 504) dotyczącej pomocy gospodarczej dla ludności ukraińskiej. W latach 1956–1958 ludności tej przyznawano pożyczki bezzwrotne, w późniejszych latach kredyty umarżalne⁹⁷. Jednak efekty funkcjonowania uchwały ujawniły się dopiero w kilka miesięcy później, gdy banki rozpoczęły przydzielanie środków finansowych na te cele (była to głównie pomoc bezzwrotna). Wkrótce potem, 23 sierpnia, Departament Społeczno-Administracyjny MSW opracował i rozesłał Prezdydiom WRN dyrektywę, szczegółowo określającą zasady polityki państwa wobec Ukraińców⁹⁸. Podtrzymano w tym dokumencie funkcjonujące dotąd uzasadnienie przeprowadzenia akcji „Wisła”, choć ponownie uznano, iż „žadną miarą nie można usprawiedliwić metod jej przeprowadzenia” i że „została

⁹³ AAN, PZPR, 1677. Propozycje i projekty wniosków, które wpłynęły do Prezydium Zjazdu [UTSK] (07.1956 r.), k. 59–60.

⁹⁴ Poza S. Makuchen w skład Prezydium ZG UTSK weszli: T. Maryszczuk i M. Szczyrba jako wiceprzewodniczący, Grzegorz Bojarski – sekretarz ZG, Myśliwski, Stanisław Sosna, Berdyński (względnie J. Werbiński), Bazyli Szot i J. Tymczyna – członkowie Prezydium. Por. także. Notatka pt. „Sprawy organizacyjne” (1956), k. 57; *Organizacyjny Zjazd Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego*, „Trybuna Ludu” z 20.06.1956 r., nr 170, s. 3.

⁹⁵ „Nowe Drogi” 1956, nr 7–8, s. 218; *Uchwały Komitetu Centralnego PZPR. Od II do III Zjazdu*, Warszawa 1959, s. 162.

⁹⁶ CA MSWiA, GM SW, 92/149. Projekt Uchwały Prezydium Rządu z dnia... lipca 1956 r. w sprawie kredytów oraz materiałów budowlanych przeznaczonych na pokrycie potrzeb ludności ukraińskiej, k. 10.

⁹⁷ Regulowała to uchwała Rady Ministrów nr 468 z 4.12.1958 r. Łącznie – zdaniem A. Kwileckiego – pomoc dla ludności ukraińskiej po 1956 r. sięgnęła kilkudziesięciu milionów zł. Por. A. Kwilecki, *Lemkowie...*, s. 194.

⁹⁸ APR, Prezydium WRN, 10 122. Okólnik DSA MSW z 23.08.1956 r., npag.

wyrządzona ciężka i niczym nieuzasadniona krzywda niewinnej ludności⁹⁹. Zwrócono uwagę na różne przejawy dyskryminowania ludności ukraińskiej po 1947 r. Władze lokalne zobowiązano do zwalczania przypadków nierównoprawnego traktowania Ukraińców, prowadzenia akcji propagandowych na rzecz przełamywania niechęci i wrogości ludności polskiej wobec mniejszości ukraińskiej, realizacji postulatów kulturalno-oświatowych itd.

Od rozpoczęcia roku szkolnego 1956/1957 odnotowano istotny postęp w zakresie szkolnictwa ukraińskiego. Utworzono dwie pierwsze szkoły z ukraińskim językiem nauczania, a w 141 placówkach oświatowych języka tego uczyło się już 2590 uczniów¹⁰⁰. Istotne znaczenie dla rozwoju szkolnictwa tej grupy narodowościowej miał okólnik Ministerstwa Oświaty z 4 grudnia 1956 r., zezwalający na uruchamianie nauki języka ukraińskiego już w przypadku istnienia grona 7 uczniów, których rodzice wyrazili takie życzenie (dotąd obowiązywał limit 10 uczniów)¹⁰¹. Otwarto również dwie szkoły średnie: Liceum Ogólnokształcące w Legnicy i Liceum Pedagogiczne w Bartoszycach. Na Uniwersytecie Warszawskim uruchomiono Katedrę Filologii Ukraińskiej.

Przytoczone powyżej niektóre konkretne posunięcia władz państwowych likwidowały w znacznym stopniu dyskryminację ludności ukraińskiej w stosunku do innych mniejszości narodowych. Nie wszystkie jednak problemy rozwiązywano zgodnie z życzeniami, czy też często żądaniami omawianej społeczności. Kluczowym zagadnieniem pozostawała w dalszym ciągu kwestia umożliwienia powrotów Ukraińców na tereny południowo-wschodniej Polski. Wiązało się to z żądaniami anulowania decyzji z kwietnia 1947 r. o przeprowadzeniu akcji „Wisła”, jak też późniejszego dekretu z lipca 1949 r. o przejęciu gruntów i zabudowań poukraińskich¹⁰². We wzmiankowanej wcześniej dyrektywie MSW z 23 sierpnia 1956 r. akcentowano konieczność wyjaśnienia ludności ukraińskiej braku możliwości powrotów w większej skali. Zalecano, aby zamierzający powrócić najpierw zasięgać opinii Prezydium PRN, powiatu, z którego zostali wysiedleni. Już nie grożono represjami w przypadku niezgodnionego przyjazdu, a sugerowano, by lokalne władze „starannie zbadały możliwość osiedlenia powracającego w sposób, który by zapobiegał konfliktom z obecnym właścicielem”¹⁰³. Żądania umożliwienia powrotów na dawne tereny były często wysuwane na zebraniach kół i zarządów terenowych UTSK, do Warszawy udawały się delegacje z petycjami w tej sprawie. Zasygnalizowane powyżej dyrektywy, zalecające raczej per-

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ AAN, KC PZPR, 237/XIV-138. Rozwój szkolnictwa..., k. 50; S. Mauersburg, dz. cyt., s. 199.

¹⁰¹ „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” 1956, nr 15, poz. 48.

¹⁰² AAN, KC PZPR, 237/XIV-146. Wnioski z dyskusji na plenum WZ UTSK: we Wrocławiu (26.05.1957 r.), k. 50-51.

¹⁰³ APR, Prezydium WRN, 10 122. Okólnik MSW z 23.08.1956 r., npag.

swazyjne metody rozwiązywania tych problemów, nie zahamowały fali powrotów. Toteż kierownicze gremia państwowe ciągle zajmowały się tymi sprawami. W grudniu 1956 r. Biuro Polityczne KC PZPR zobowiązało władze terenowe do wydania zarządzeń zapewniających osiedleńcom polskim na gospodarstwach poukraińskich spokojną egzystencję i ograniczających możliwości powrotu przesiedlonym¹⁰⁴. Uznano za celowe powołanie pełnomocnika rządu w randze wiceministra do załatwiania spraw przesiedleńców (funkcję tę powierzono Stanisławowi Tkaczowowi)¹⁰⁵. Trudno powiedzieć, czy możliwe były inne rozwiązania kwestii powrotów. Nie było w tej sprawie pełnej zgodności stanowisk między różnymi ośrodkami władzy. Odmienne od wyżej zasygnalizowanych rozwiązań koncepcje prezentowało np. Ministerstwo Kontroli Państwowej [dalej: MKP], które w pierwszym kwartale 1957 r. przeprowadziło analizę położenia ludności ukraińskiej i prawidłowości wykorzystania środków dla niej przeznaczonych¹⁰⁶. MKP uznawało, iż to nie błędy w dystrybucji środków przeznaczonych dla Ukraińców, ale tendencje do powrotów, dominujące wśród nich, wpływały decydująco na skalę problemu. Sceptycznie odniesiono się do stosowania przez władze metod administracyjnych dla zahamowania omawianego zjawiska¹⁰⁷. Odrzucano argumenty o braku możliwości ponownego osiedlenia tej ludności w południowo-wschodniej części Polski, gdyż zdaniem autorów tego raportu, były jeszcze „poważne ilości wolnych gospodarstw i ziemi leżącej odłogiem”¹⁰⁸. W konkluzji omawianego dokumentu postulowano przeanalizowanie,

czy nie słuszniejsze byłoby podjęcie decyzji zezwalającej na sukcesywny powrót Ukraińców na ich dawne miejsca zamieszkania. Pomoc materialna przeznaczona dla gospodarstw ukraińskich na Ziemiach Odzyskanych mogłaby być wykorzystana z większym pożytkiem w województwach lubelskim i rzeszowskim. Możliwości powrotu Ukraińców z Ziem Odzyskanych ułatwione są m. in. osadnictwem repatriantów z ZSRR na tych ziemiach¹⁰⁹.

Przedstawione wyżej problemy były też często rozważane przez Komisję Narodowościową przy KC PZPR, powołaną w styczniu 1957 r. do opiniowania spraw mniejszości narodowych w Polsce¹¹⁰. Komisja ta, nominalnie

¹⁰⁴ AAN, PZPR, 1674. Protokół posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR z 27.12.1956 r., k. 234.

¹⁰⁵ Tamże, *Sprawy ludności ukraińskiej. Z konferencji prasowej S. Tkaczowa*, „Trybuna Ludu” z 20, 21, 22.04.1957 r., nr 109, s. 3; *Aby nie było powrotów w nieznanie*, tamże, 14.06.1957 r., nr 162, s. 3.

¹⁰⁶ AAN, KC PZPR, 237/XIV-146. Pismo Ministerstwa Kontroli Państwowej do sekretarza KC PZPR J. Albrechta z 30.03.1957 r., k. 13-21.

¹⁰⁷ Tamże, k. 13.

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ Tamże, k. 14 i 21.

¹¹⁰ Por. np. tamże, KC PZPR, 237/XIV-138. Projekt wniosków do dyskusji w sprawie charakteru pracy towarzystw narodowościowych, k. 53 i n.

kierowana przez Jerzego Sztachelskiego, a faktycznie przez jej sekretarza Aleksandra Sława, wypracowała stanowisko w kwestii ukraińskiej, które znalazło wyraz w *Uchwale Sekretariatu KC PZPR* z kwietnia 1957 r.¹¹¹ Podtrzymywano w niej dotychczasowe stanowisko na temat przyczyn podjęcia akcji „Wisła”. Pomoc dla ludności ukraińskiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz indywidualne i grupowe powroty w ramach zagospodarowywania ziem południowo-wschodnich planowano zakończyć do grudnia 1960 r. Opowiadano się przeciw żywiołowym powrotom. Ponownie zobowiązano organizacje partyjne do działań na rzecz równoprawnego traktowania ludności ukraińskiej, do zwalczania wszelkich przejawów nacjonalizmu tak wśród ludności polskiej, jak i ukraińskiej¹¹². Przedstawione powyżej stanowisko było później konsekwentnie prezentowane przez różne gremia polityczne, m. in. przez Komisję Spraw Wewnętrznych Sejmu PRL¹¹³.

Zmiany polityczne zachodzące od 1956 r. umożliwiły powroty na dawne tereny wielu rodzinom ukraińskim. Najwięcej z nich kierowało się do województwa lubelskiego, gdzie do 1958 r. powróciło ok. 3500, spośród ok. 9700 wysiedlonych rodzin, czyli prawie 1/3 ogólnej ich liczby (szacunkowo 11 000–12 000 osób)¹¹⁴. Najwięcej Ukraińców znalazło się ponownie w powiatach Biała Podlaska, Włodawa i Parczew. Brak tak dokładnych danych w odniesieniu do województwa rzeszowskiego. Biorąc pod uwagę, iż władze tamtejsze prezentowały mniej liberalny kurs wobec Ukraińców, można przyjąć, że jedynie kilka tysięcy osób tej narodowości powróciło tu do rodzinnych stron. Łącznie więc po 1956 r. wyjechało z zachodniej i północnej Polski na jej kresy południowo-wschodnie ok. 15–20 tys. Ukraińców. Przełomowe znaczenie dla zahamowania fali powrotów tej ludności do województw południowo-wschodniej Polski miała ustawa z 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego¹¹⁵.

W okresie „odwilży” politycznej silniej zarysowały się tendencje społeczności łemkowskiej do wyodrębnienia. Władze państwowe dostrzegały je już wcześniej. W *Informacji w sprawie ludności ukraińskiej* z maja 1956 r. zwrócono uwagę na próby oddziaływania na te środowiska przez Związek Łemków (Łemko-Sojuz) z Kanady¹¹⁶. Organizacja ta stworzyła rozległą sieć

¹¹¹ Tamże, PZPR, 1682, k. 19–21.

¹¹² Tamże, k. 21.

¹¹³ Tamże, Kancelaria Sejmu PRL, 164. Uchwała Komisji Spraw Wewnętrznych w sprawie polityki narodowościowej, k. 180–181; tamże. O polityce narodowościowej Polski Ludowej (referat G. Skoka), k. 145–154.

¹¹⁴ Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Prezydium WRN – USW, 508. Pismo USW w Lublinie do DSA MSW z 25.02.1961 r., k. 1.

¹¹⁵ DzU, 1958, nr 17, poz. 71.

¹¹⁶ CA MSWiA, GM SW, 268/5. Informacja w sprawie ludności ukraińskiej (05.1956 r.), k. 243.

korespondentów piszących do jej organu prasowego „Karpatska Ruś”. Na jego łamach głoszone idee, że Łemkowie nie są Ukraińcami, a Rusinami i powinni mieć własne stowarzyszenie (odrębne od tworzącego wtedy UTSK). Po powołaniu UTSK owa skłonność do usamodzielnienia organizacyjnego Łemków utrzymywała się¹¹⁷.

Nasilenie tych tendencji w drugiej połowie 1957 r. władze partyjne wiązały z pobytem w Polsce (listopad 1957 r.) przewodniczącego amerykańskiego Łemkowskiego Komitetu Pomocy Piotra Hardego¹¹⁸. Odwiedził on skupiska łemkowskie w woj. wrocławskim i rzeszowskim. Następnie zwrócił się do KC PZPR, MSW i Urzędu ds. Wyznań z postulatami już uprzednio przedstawionymi w memorandum złożonym w Ambasadzie PRL w USA¹¹⁹. W petycji do rządu PRL zwracano się z prośbą o umożliwienie udzielenia pomocy przez emigrację łemkowską z USA i Kanady rodakom w Polsce o zezwolenie na powrót na dawne miejsca osiedlenia Łemkom, którzy tego pragną, zapewnienie im swobód religijnych, zorganizowanie oświaty w ojczystym języku¹²⁰. Jedynie w odniesieniu do pomocy materialnej władze skłonne były wyrazić zgodę. Tym samym do szerszej współpracy między nimi a wspomnianą emigracyjną organizacją nie doszło.

W środowiskach łemkowskich akcentowano wówczas, iż Łemkowie nie popierali w latach powojennych działalności OUN-UPA. Władze bezpieczeństwa dostrzegały w tym próbę poszukiwania dogodnej drogi do uzasadnienia żądania zgody na powroty na ziemię Polski południowo-wschodniej. Według tej interpretacji, zgoda na utworzenie samodzielnej łemkowskiej organizacji społeczno-kulturalnej byłaby równoznaczna z uznaniem narodowej odrębności Łemków i tym samym przyznaniem, że społeczność ta nie miała nic wspólnego z nacjonalistycznym ruchem ukraińskim¹²¹. Władze partyjne i państwowe sprzeciwiały się więc akceptacji działalności ruchu narodowego Łemków. W tej sytuacji niektórzy działacze łemkowscy próbowali stworzyć sobie platformę legalnej działalności nawet poprzez Rosyjskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne¹²². Najsilniej podział na orientację

¹¹⁷ W toku dyskusji na I Zjeździe UTSK pojawił się postulat podkreślenia w statucie stowarzyszenia odrębności regionu Łemkowszczyzny ze względu na swoiste cechy ukraińskiej kultury tego regionu. Por. APR, Prezydium WRN, 10 164. Notatka informacyjna o przebiegu Krajowego Zjazdu UTSK, npag.

¹¹⁸ AAN, KC PZPR 237/XIV-152. Notatka w sprawie memoriału złożonego przez Łemkowski Komitet Pomocy z USA (11.03.1958 r.), k. 70-71.

¹¹⁹ Tamże. Notatka [MSW dla premiera J. Cyrankiewicza] w sprawie petycji „Łemkowskiego Komitetu Pomocy” z siedzibą w Jounkers (USA) z 03.1958 r., k. 69.

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ CA MSWiA, GM SW, 131/3. Raport KW MO we Wrocławiu do gabinetu Ministra SW z 12.06.1958 r., k. 53.

¹²² Tak było we Wrocławiu, gdzie na czele Oddziału RTSK stanęła Konstancja Truchanowska, przedwojenna działaczka łemkowska. W ocenie Służby Bezpieczeństwa: „Ostatnio daje się słyszeć zdanie, że Łemkowie mają więcej wspólnego z narodem rosyjskim niż ukraińskim. Możliwe, że są to wstępne kroki do przeciągnięcia Łemków z UTSK do RTSK”. Por. tamże, k. 54.

proukraińską i lemkową ujawnił się w strukturach UTSK na Dolnym Śląsku. Władze partyjne miały jednak inną koncepcję rozwiązania problemu Łemków, mianowicie w ramach struktur UTSK. W listopadzie 1959 r. Komisja Narodowościowa KC PZPR zaleciła, by aktyw UTSK bardziej zainteresował się Łemkami, uwzględnił ich przedstawicieli w ZG stowarzyszenia i jego Prezydium. Proponowano powołanie przy ZG UTSK „zarządu Sekcji ds. Rozwoju Regionalnej Kultury Łemkowskiej oraz Łemkowskiego Kolegium Redakcyjnego mającego współpracować z dodatkiem do „Naszego Słowa” pt. „Łemkowskie Słowo”¹²³.

Nasuwa się pytanie, dlaczego w atmosferze politycznej „odwilży” po VIII Plenum KC PZPR i powszechnej krytyki poprzedniego okresu nie zdecydowano się na bardziej radykalne rozstrzygnięcia w kwestii ukraińskiej? Wydaje się, iż decydowały o tym względy zarówno gospodarcze (m. in. obawa przed naruszeniem pewnej stabilizacji społeczno-gospodarczej na Ziemiach Odzyskanych i na terenie województw południowo-wschodniej Polski, a także przed skutkami podważenia określonego stanu prawno-własnościowego powstałego w konsekwencji wysiedleń 1947 r.), jak i polityczne (opory w różnych strukturach partii i władz państwowych przeciwko zmianie stanowiska w sprawie oceny wydarzeń z pierwszych lat powojennych). Pewien wpływ na to miała też sytuacja w UTSK. W działaniach tego stowarzyszenia dopatrywano się tendencji nacjonalistycznych. MSW śledziło uważnie pojawiające się w nim głosy o potrzebie rehabilitacji UPA¹²⁴. W poczynaniach niektórych ogniw UTSK i w wypowiedziach jego aktywistów zdarzały się też pewne akcenty antyradzieckie¹²⁵. Wnikliwie oceniano również falę krytyki postępowania władz polskich wobec Ukraińców, jaka przetaczała

¹²³ AAN, KC PZPR, 237/XIV-138. Wnioski Komisji ds. Narodowościowych w sprawie pracy społeczno-kulturalnej wśród ludności lemkowej (11.1959 r.), k. 113. Por. także: K. Pudło, *Łemkowie. Proces wrastania w środowisko Dolnego Śląska 1947-1985*, Wrocław 1987, s. 96.

¹²⁴ W trakcie dyskusji na zjeździe wojewódzkim UTSK w Olsztynie pojawiły się żądania rehabilitacji UPA i uznania jej za regularną armię ukraińską, gdyż UPA walczyła z regularną armią polską. Por. AAN, KC PZPR, 237/XIV-147. Informacja o przebiegu wojewódzkich i powiatowych konferencji UTSK na krajowy Zjazd UTSK w Warszawie (12.1959), k. 121. Na konferencji koła UTSK w Górzystowie w pow. gryfickim (woj. szczecińskie) 18.10.1959 r. minutą ciszy uczczono śmierć Stefana Bandery. Por. tamże, k. 125. Por. także: tamże, 237/XIV-146. Notatka [ZG UTSK] dla Komisji KC PZPR ds. Narodowościowych (02.1957 r.), k. 4.

¹²⁵ Np. na konferencji miejskiej we Wrocławiu aplauz zebranych zyskał jeden z mówców, który wypowiadał się przeciwko popularyzowaniu przez „Nasze Słowo” literatury radzieckiej. Uzasadniał to tym, że prasa radziecka „dużo pisze negatywnie na temat działalności UPA i ukraińskich nacjonalistów” i jakoby tego rodzaju artykuły drażniły ludność ukraińską w Polsce. Ów dyskutant został przez zebranych wybrany na delegata na Zjazd UTSK w 1959 r. Por. tamże, 237/XIV-147. Informacja o przebiegu wojewódzkich i powiatowych konferencji UTSK na krajowy zjazd UTSK w Warszawie (12.1959 r.), k. 123-124.

się przez łamy „Naszego Słowa”¹²⁶. Warto zauważyć, iż w organizacji ukraińskiej najostrzej spośród analogicznych stowarzyszeń narodowościowych formułowane były zarzuty wobec polityki państwa. Do KC PZPR i rządu kierowane były liczne rezolucje i pisma – ich autorzy ponawiali żądania w odniesieniu do kwestii, co do których władze zajmowały negatywne stanowisko (rewizja oceny akcji „W”, anulowanie dekretu z 27 lipca 1949 r., proporcjonalna reprezentacja ludności ukraińskiej w Sejmie PRL, przywrócenie funkcjonowania cerkwi greckokatolickiej i przystąpienie do realizacji powrotu ludności ukraińskiej na dawne miejsca zamieszkania)¹²⁷. W rezolucji plenum ZW UTSK w Szczecinie z 7 kwietnia 1957 r. żądano anulowania dekretu z 27 lipca 1949 r., jako „aktu hańbiącego rzeczywistość Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”¹²⁸. Jego utrzymanie – zdaniem działaczy ukraińskich ze Szczecina – było „prawnym sankcjonowaniem szowinizmu i nacjonalizmu zmierzającego do ekonomicznego wyniszczenia ludności ukraińskiej”. Domagano się rehabilitacji osób narodowości ukraińskiej, jakoby „niewinnie i bezpodstawnie zasądzonych w okresie poprzednim i do chwili obecnej jeszcze więzionych”¹²⁹. W niektórych uchwałach pojawiały się wręcz pogrożki wobec władz¹³⁰. Od 1957 r. istotnym problemem władz było osłabienie emancypacyjnych dążeń UTSK, poddania go silniejszej kontroli (ze strony partii i organów MSW). Nie należy pomijać też tego, że kwestia ukraińska w Polsce wykraczała poza zakres polityki wewnętrznej państwa i uwikłana była w szerszy kontekst stosunków polsko-radzieckich (m. in. problem ewentualnej legalizacji cerkwi greckokatolickiej, czy też możliwości przewartościowania ocen dotyczących podziemnego ruchu ukraińskiego z czasów II wojny światowej i pierwszych lat powojennych).

W okresie „odwilży” politycznej lat 1955–1956 wypracowany został model polityki państwa wobec mniejszości narodowych. W jego ramach przyzwolono przede wszystkim na posiadanie jednego stowarzyszenia społeczno-kulturalnego i jednego czasopisma w języku narodowym, istnienie szkół

¹²⁶ Tamże, k. 120 i n.; Archiwum Państwowe w Białymstoku [dalej: APB], KW PZPR, 33/VII/102. Wnioski Komisji KC PZPR do spraw narodowościowych na podstawie analizy pracy UTSK, oceny czasopisma ukraińskiego „Nasze Słowo” oraz w sprawie realizacji kwietniowej *Uchwały Sekretariatu KC PZPR*, k. 35 i n.

¹²⁷ AAN, KC PZPR, 237/XIV–146. Deklaracja plenum ZW UTSK we Wrocławiu z 11.02.1957 r., k. 11.

¹²⁸ Tamże. Rezolucja uchwalona na plenarnym posiedzeniu ZW UTSK w Szczecinie, 7.04.1957 r., k. 22.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ W Deklaracji plenum ZW UTSK we Wrocławiu z 11.02.1957 r. stwierdzono, iż „brak decyzji [w kwestii załatwiania spraw ludności ukraińskiej – przyp. L.O.] stwarza groźną sytuację, która może doprowadzić do niezwykle przykrych incydentów. Brak zdecydowanego stanowiska i konkretnych kroków w kierunku usunięcia krzywd wyrządzonych w minionym okresie ludności ukraińskiej powoduje jej zniecierpliwienie i wzburzenie, co w rezultacie może spowodować następstwa nieprzyjemne w skutki”. Por. tamże, k. 11.

z językiem wykładowym danej mniejszości (bądź nauczanie tego języka jako przedmiotu) i rozwijanie własnego życia kulturalnego (np. zespoły artystyczne, świetlice, biblioteki). Odnosiło się to również do ludności ukraińskiej. W dalszym ciągu jednak na życie społeczno-kulturalne tej mniejszości wpływały konsekwencje wysiedleń przeprowadzonych w 1947 r. w ramach akcji „Wisła”, rozproszenie jej utrudniało bowiem – jak już wskazano – w dużym stopniu rozwój życia społecznego kulturalnego i oświatowego. Warto odnotować, iż wydatna pomoc finansowo-materialna dla tej społeczności przyczyniła się do jej znacznej stabilizacji ekonomicznej. Od 1956 r. w większym stopniu tolerowano też nabożeństwa w obrządku greckokatolickim (choć w ramach struktur Kościoła rzymskokatolickiego). Nie zdecydowano się jednak wówczas – z różnych względów – na przywrócenie legalnych form działalności cerkwi greckokatolickiej. Mimo że nie wszystkie postulaty społeczności ukraińskiej zostały spełnione, w jej położeniu zaszły jednak istotne zmiany w stosunku do okresu sprzed roku 1955. Mniejszość ukraińska uzyskiwała formalno-prawne równouprawnienie w społeczeństwie polskim, a jej położenie stało się zbliżone do sytuacji innych grup narodowościowych.

Leszek Olejnik

AFTER „THE VISTULA” ACTION. THE EVOLUTION OF THE POLICY
OF THE POLISH STATE TOWARDS THE UKRAINIANS 1947–1958

The underground structures of the Ukrainian nationalists in Poland were crushed as a result of the „Vistula” action which was carried out in 1947. Simultaneously over 140 thousands of Ukrainian people were expelled from the south-east part of Poland and dispersed on the west and north territory. During the following years the Ukrainian problem still absorbed the attention of the party and state governors, especially in a connection with the vivid tendencies of the deportees to return to their former places of settlement.

In April 1952 Political Office of the Central Committee of the Polish United Workers' Party (KC PZPR) adopted a secret decision on the Ukrainian question. That act started the process of changes in the attitude towards the Ukrainian minority in Poland. The results of the evolution of that policy were showed more clearly simultaneously to the increase of the political liberalisation in the country since 1955. In 1956 among the others the Ukrainian Socio-Cultural Association was created and the Ukrainian magazine „Nasze Słowo” started to be published. Even greater results were achieved in the fields of the cultural and educational life of that community and the considerable economic assistance was given to the Ukrainians as well. Still their most important claims (– the condemnation of the „Vistula” action and closely connected with that – a permission for the mass return to the former territory of their settlement) for various reasons were not fulfilled. This community obtained a formal equality of rights with the other ethnic groups. Still its situation was deeply influenced by the consequences of the decision which had been took up in 1947. A dispersion of the Ukrainians people limited the possibilities of the wider development of their cultural and religious life as well as their education.